Nr. 99 Łódź, Piątek 13 Kwietnia 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
„ „ „ Kraju „ 12.500
„ „ „ za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“ wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 500 „ 5 „
Nadesł. po tekśc. 600 „ 5 „
Zwyczajne 350 „ 8 „
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent „ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. „

Potrzeba rozwagi.

Odbyło się pare wieców, których rezolucje zwracały się do rządu z żądaniem podjęcia środków przeciw gwałtom bolszewickim. Wiec, zgromadzony dnia 9 b. m. w muzeum przemysłu i handlu z ramienia związku zakładników, jeńców cywilnych i reemigrantów polskich z Rosji, uchwalił: „zebrani proszą, aby rząd porozumiał się z innemi mocarstwami celem wspólnej obrony elementarnych praw ludzkich, których pogwałcenie stanowi hańbę ludzkości“. —

Uczucia, które podyktowały powyższą uchwałę są naturalne i zrozumiałe; uprzedził je zresztą sam rząd, gdy oświadczył w sejmie przez usta premjera, że zamierza w porozumieniu z innemi państwami zrobić, co tylko można w tej kwestji....

Chodzi wszakże o to, ażeby opinja nasza zdawała sobie sprawę, że owa możność jest bardzo ograniczona i że nie można wymagać od rządu jakichś sztuk magicznych, które mogłyby skutecznie wpłynąć na sowiety.

Gwałt, dokonany na osobie prałata Butkiewicza i na szeregu skazanych księży, jest tylko jednem ogniwem w długim szeregu bezeceństw i zbrodni bolszewickich; według samej statystyki sowieckiej obecni władcy Rosji zdążyli w ciągu półpięta roku wymordować blisko dwa miljony ludzi. — W tej liczbie mieści się spora ilość duchownych prawosławnych, którzy zginęli nie prostą śmiercią, lecz w strasznych mękach, wzorowanych na torturach 17-go i 16-go wieku.

Gdyby więc apel do wspólnej akcji mocarstw cywilizowanych w imię ludzkości mógł wydać praktyczne skutki, to już dawno powinien zrobić swoje. Atoli rzecz okazała się niemożliwą już przed trzema laty, a obecnie nikt nie zechce powtarzać starych błędów.

Nacisk Europy na Rosję, o ileby miał doprowadzić do konkretnych rezultatów, nie oznaczałby nic innego, jak wojnę podjętą w celu obalenia rządu sowietów i jego systemu. Otóż to robiła koalicja od jesieni 1918 r. przez cały rok następny — robiła z wielkim kosztem i z najgorszym skutkiem. Bezpośrednio walczyła z bolszewikami Polska, oraz kontrrewolucja rosyjska z Judeniczem, Denikinem i Kołczakiem na czele. Koalicja dostarczała jej pieniędzy tudzież wszelkich środków w naturze, oddawała jej przytem inne ważne usługi.

Cała ta metoda najsromotniej zawiodła. Bolszewicy rozprawili się zwycięsko z Denikinem i zagarnęli ogromne zapasy broni i amunicji, otrzymane od koalicji, która mimowoli odegrała rolę darmowej dostawczyni rządu sowieckiego.— W polityce angielskiej nastąpił wskutek tego zasadniczy zwrot; polityka lorda Churchilla, opłacana dziesiątkami miljonów funtów okazała się chybioną, a kontynuowanie jej musiało się wydać szalonem marnotrawstwem.

Francja ustami Clemenceau proklamowała w stosunku do Rosji hasło „drutu kolczastego“, które było także rodzajem przewlekłej wojny, nie wymagającej tak znacznych kosztów i wysiłków

Niepowodzenie koalicji, oraz kontrrewolucji rosyjskiej wypłynęło z fundamentalnego faktu rzeczywistości rosyjskiej, o którym Europa nie wiedziała, a który w ostatnich latach odsłonił się z całą jaskrawością. Faktem tym jest słabość pierwiastków społecznych w Rosji, zupełna nieudolność jej warstw posiadających i wykształconych, które sprawiły, iż bolszewicy nie mieli na swym właściwym gruncie poważniejszego wroga. Okazało się to raz jeszcze po ich pogromie nad Wisłą i Narwią w 1920 roku. Gdyby Wrangiel, a raczej wranglizm był coś wart, mógłby wówczas bolszewików „dokończyć“ i rząd ich obalić. — Ale stało się zgoła inaczej. Sowiety załatwiły się z Wranglem i wszystkimi wrogami zewnętrznymi tak, iż gdyby dzisiaj koalicja chciała wznowić swą akcję z roku 1919, to nie znalazłaby dla niej w Rosji żadnego punktu oparcia, bo już niema kontrrewolucyjnych wojsk i całych rozległych terytorjów, jakiemi wtedy rozporządzały „białe gwardje“.

Oczywiście koalicja jest dzisiaj o tysiące mil daleka od myśli zaplątania się w wewnętrzne sprawy rosyjskie. Nie może sobie poradzić nawet ze sprawami środkowo europejskiemi, a wszelkich zawikłań wschodnich unika jak ognia. Wszak niedawno pozwoliła się po prostu wypędzić z Kłajpedy, a uznania granic naszych dokonała w ten sposób, iż wyglądało ono raczej na wycof. się jej z odpowiedzialnej i kłopotliwej sytuacji, niż na wielki akt, zapowiedziany w traktacie wersalskim.

O żadnem porozumieniu między narodowem, któreby obaliło sowiety lub zmusiło je do zmiany systemu nie może być mowy. Tem mniej możnaby mówić o „przywracaniu porządku“ w Rosji, gdyż zgoła niewiadomo, jak ma wyglądać ów porządek i na jakich siłach ma się opierać.

Partja, która z manjackim iście uporem pchała nas do wojny z sowietami, która stale powtarzała, że wogóle nie można z niemi zawierać pokoju, lecz tylko z nowym rządem rosyjskim, była endecja. Wkońcu i ona się przekonała o niedorzeczności swego stanowiska, wyparła się go i odpowiedzialność za przedłużanie wojny skwapliwie złożyła na Belweder.

Obecnie w prasie „Chjeny“ oraz w uchwałach wieców, prowadzonych przez agitatorów stronnictwa odzywa się nuta, nawołująca rząd do energicznych lub „najenergiczniejszych“ kroków. Co więcej, słyszy się nawet oskarżenia rządu o słabość, o zaniedbanie swego wyraźnego obowiązku.

Jest to bardzo niesumienna demagogja. Nie jest winą ani obecnego rządu, ani żadnego z poprzednich, że dawniejsza Rosja zmieniła się w sowdepję i nie jest zadaniem ani obowiązkiem Polski przerabiać tę ostatnią na coś innego.— Musimy ją przyjąć jako fakt, niezależnie od tego, czy nam się podoba i czy stanowi przyjemne sąsiedztwo. Zresztą i dawniejsza Polska sąsiadowała przez całe stulecia z drapieżną dziczą i zawierała z nią traktaty, a czasami nawet sojusze. Za utrzymaniem pokoju z Rosją przemawia ten fakt niewątpliwy, że wojna z nią przy najlepszym wyniku militarnym nie może nam przynieść żadnych korzyści.

J. Mazurski.

NOMINACJA.

WARSZAWA, 12 kwietnia. (Telef od nasz. koresp.). Naczelnikiem wydziału spółek akcyjnych w min. przemysłu i handlu został mianowany na miejsce p. Tadeusza Nowowiejskiego p. Stanisław Dokołowski.

TRANZLOKACJA WOROWSKIEGO.

WARSZAWA, 12 kwietnia. (Telef. od nasz. koresp.). Dotychczasowy delegat handlowy sowietów w Rzymie p. Worowskij ma być przeniesiony na to samo stanowisko do Londynu.

Poszukiwana jest do Przytułku Położniczego, Południowa № 19, inteligentna wykwalifikowana

pielęgniarka

(izraelitka). Zgłosić się do kancelarji Kliniki w godzinach biurowych. 125-1

URZĘDNIKOM

państwowym i komunalnym ofiarujemy na warunkach bardzo dogodnych materjały damskie męskie, na bieliznę, firanki i t. p. Sprzedaż na wypłatę.

„GLOBUS“, Piotrkowska 79.

5143—1

Celem uczczenia pamięci zmarłej w dniu 11 b. m.

p. p. Fanny z Kuszmanów Hochman

składamy **Mkp. 100.000.-** (sto tysięcy marek) na cel dobroczynny do uznania Wice Dyrektora Warszawskiego Banku Zjednoczonego, Oddział w Łodzi, p. Maurycego HOCHMANA.

5182—1 **Marja i Leon Reszkowscy.**

Niniejszym podaję do wiadomości osób zainteresowanych, że spółka pod firmą:

„Dom Handlowo-Przemysłowy B. Niedźwiedzki i R. Rozner“

wbrew twierdzeniom p. Niedźwiedzkiego nie została zlikwidowaną, a nastąpiło rozwiązanie spółki wskutek obustronnego życzenia wspólników. Co zaś tyczy się likwidacji spółki, to takowa winna być uskuteczniona po przedstawieniu przez p. Niedźwiedzkiego rozrachunków i sprawozdania kasowego spółki, gdyż p. Niedźwiedzki nie jest uprawniony do samodzielnej likwidacji takowej.

5180—1 **(—) R. Rozner.**

Przed sesją rady ligi narodów.

II.

Sprawy gdańskie.

Na najbliższej sesji rady ligi narodów omawiane będą między innemi sprawy wolnego miasta Gdańska, aczkolwiek możliwe, że kilka z nich uda się zlikwidować podczas rokowań przedwstępnych Rozpatrywane więc będą przedewszystkiem sprawy finansowe.— Mianowicie, Gdańsk stara się o pewne pożyczki, a nie zawsze pamięta o tem, że może to czynić tylko za naszem zezwoleniem.

Inną sprawą interesującą gdańszczan jest sprawa wydzierżawienia gruntów. Jeszcze generał Haking zadecydował, że polacy powinni mieć dla rozmaitych powodów pewne pierwszeństwo przy dzierżawieniu gruntów. Gdańszczanie zaś nie chcą w żaden sposób do tego dopuścić.

Język urzędowy w wolnem mieście Gdańsku również wejdzie obecnie pod obrady rady ligi. Obecne rozstrzygnięcie bowiem jest dla nas raczej niekorzystne. Język polski posiada w zasadzie równouprawnienie, które jednak cały szereg klauzul sprowadza do zera.

Najważniejszym punktem jest sprawa dyrekcji kolejowej. Gdańszczanie protestują przeciw temu, że dyrekcja kolejowa w Gdańsku, będąca w rękach polskich rozciąga swą władzę również na Pomorze. Ze względów zupełnie zrozumiałych walczymy o pozostawienie tej dyrekcji.

Mniej ważną jest sprawa sortowni pocztowej na głównym dworcu w Gdańsku, gdzie znów gdańszczanie nie są niezadowoleni, że polacy posiadają prawo sortow. oraz sprawa wyładowania amunicji przeznaczonej dla Polski, albowiem chodzi tu tylko o decyzję tymczasową przystosowaną do obecnego stanu aż budowa portu nie będzie skończona. Mają być tu przytem omawiane tylko niektóre techniczne szczegóły.

Na tle tych wszystkich spraw donioślejsze znaczenie mieć będzie określenie kompetencji rady portowej, którą gdańszczanie chcą uważać za instytucję czysto gospodarczą, dotkliwie ograniczając jej zakres działania. Spotka się to ze stanowczym sprzeciwem z naszej strony.

Henryk Liński

Nędzc i demoralizacja dzieci w Rosji.

Sowiety chcą zaradzić złemu „Czrezwyczajką“!

LONDYN, 12 kwietnia. (AW). Ryski korespondent „Daily Telegraph“ donosi o powstaniu w Rosji nowej instytucji pod nazwą „czerezwyczajki dla dzieci“.

Celem tej instytucji jest walka z przestępczością dzieci, która przybrała rozmiary wręcz straszne, do tego stopnia, że prasa sowiecka nie waha się nazwać Rosji krajem sierot mówiąc, że centra wielkomiejskie nawiedzone są poprostu plagą dzieci. Prasa stwierdza, że ulice Moskwy przepełnione są dziesiątkami tysięcy osieroconych i bezdomnych dzieci, mieszkających w opuszczonych domach i piwnicach miasta. Ilość ich wzrasta bardzo szybko, gdyż coraz to nowe chmary napływają do Moskwy z głębi Rosji. Dwunastoletnie i trzynastoletnie wyrostki włóczą się po ulicach. Jedni zajmują się kradzieżą, inni sprzedażą potajemną wódki i kokainy, dziewczęta wreszcie prostytucją. Agenci moskiewscy oświadczają, że znaleźli dziewczęta 10-cio i 11-letnie, oddające się prostytucji i opanowane całkowicie przez nałóg alkoholizmu i kokainizmu.

Dotkliwy brak żywności w Moskwie nie pozostał bez wpływu na ilość młodocianych przestępców, gdyż rodzice bardzo często wysyłali swe dzieci na ulicę, rozkazując im kraść drzewo na opał, lub zdobywać jakakolwiek żywność, w obawie przed śmiercią głodową.

„Izwiestja“ stwierdzają, że Rosja stanęła przed zagładą domowego ogniska i w przededniu powszechnej demoralizacji młodego pokolenia. Przytułki sieroce, utrzymywane przez sowiety, nie zapobiegają temu nieszczęściu, gdyż albo nie posiadają należytych środków pieniężnych, albo znajdują się pod kierownictwem ludzi, którzy nie potrafią wywrzeć na dzieci dobroczynnego wpływu. Młodzież, zakosztowawszy demoralizacji wielkomiejskiej, nie trzymana w należytych karbach, ucieka z przytułku, pociągając za sobą towarzyszy.

Do walki z tą chorobą społeczną centralny komitet wykonawczy postanowił powołać „czerezwyczajkę dla dzieci“ do lat 15. Jednakże większość dzienników sowieckich pesymistycznie ocenia działalność tej instytucji, powiadając wprost, że sowiety są bezsilne, aby móc skutecznie zwalczać korupcję młodego pokolenia. Prasa sowiecka sama przyznaje, że przyszłe pokolenie rosyjskie będzie pokoleniem degeneratów.

Wczorajsze obrady sejmu.

Wrażenia ogólne.

Wczoraj wznowiona została po przerwie świątecznej, sesja sejmowa

Prawie całe posiedzenie wypełniła dyskusja naftowa. Omawiano projekt ustawy o ropie bruttowej, który ustanawia prawo pierwokupu ropy bruttowej dla odbenzynarni w Drohobyczu. Projekt ustanawia także zasadę, że cenę tej ropy określać będzie rząd.

Już w komisji przedstawiciele bruttowców usiłowali wprowadzić najrozmaitsze poprawki, krzywdzące interesy skarbu. Tę samą kampanię, przegraną w komisji, prowadzili wczoraj w ich imieniu na plenum poczęści poseł Szydłowski (Piast), poczęści poseł Dunin (Zw. Lud. Nar.) Interesów skarbu bronił pos. Diamand. Bruttowcy większości nie zyskali i skarb tryumfował.

Następnie wśród uroczystego nastroju uchwalono jednomyślnie wniosek nagły w sprawie zamordowania przez sowiety ks. prałata Butkiewicza.

Cała izba uczciła pamięć zamordowanego kapłana przez powstanie. Należy dodać, że wniosek zawiera w sobie wezwanie do obrony także i patrjarchy Tichona, którego proces, grożący karą śmierci lada dzień się rozpocznie.

Na zakończenie obrad oczekiwano burzy, albowiem posłowie ukraińscy złożyli wniosek nagły o aresztowaniu posła Łuckiewicza i domagali się, aby wbrew regulami nowi, rozpatrzyć ten wniosek natychmiast, posłowie żydowscy zaś złożyli dwa wnioski w sprawie ostatnich ekscesów antysemickich w Warszawie.

Poseł Pidhorskij bardzo ostro domagał się krzykiem z miejsca, aby go dopuścić do głosu w sprawie uwięzionego posła Łuckiewicza.

Marszałek Rataj zapobiegł burzy, udzielając wyjaśnień, że już interwenjował na rzecz uwolnienia posła Łuckiewicza i że zastępca ministra spraw. posłał do Łucka depeszę, domagającą się zwolnienia posła, którego bez zgody sejmu aresztować nie wolno.

Poseł Pidhorskij z miejsca wołał: A jednak Łuckiewicz siedzi!

Wnioski posłów żydowskich za ich zgodą wraz z wnioskiem posła Pidhorskiego przeniesiono na porządek dzienny następnego posiedzenia we wtorek o godzinie 4 po południu.

St. G.

Przebieg posiedzenia

Pierwsze po ferjach 32-gie posiedzenie sejmu rozpoczęło się o godzinie 2.20 po południu. Marszałek Rataj zawiadomił o przyjęciu bez zmian przez senat ustawy o złotych bonach skarbowych, o powołaniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej, o dalszej emisji biletów i o kredytach skarbu państwa w P. K. K. P., wreszcie o zasiłkach dla rodzin, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Natomiast do ustawy o trybunale stanu senat uchwalił szereg poprawek. Następnie p. marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertne o pośle Radziszewskim. Posłowie wysłuchali tej mowy, stojąc.

Z porządku dziennego odesłano do komisji, bez dyskusji, w pierwszem czytaniu ustawę o drugiem dodatkowem prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 31 marca 1923 roku, o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska i o zaopatrzeniu emerytów wojskowych. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji ustawę o amnestji z powodu ustalenia granic. Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o przekazaniu gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza z poprawkami stylistycznemi.

Zakaz wywozu ropy naftowej.

Dalej poseł Dunin w imieniu komisji przemysłowo - handlowej zdał sprawę o ustawie w przedmiocie zakazu przez rząd wywozu ropy brutowej. Przyczyną zniesienia tej ustawy jest ciężka sytuacja przemysłu naftowego i rafinerynego. Polska ma za mało surowców, a sprawność przeróbcza rafinerji ma się w stosunku do produkcji, jak jeden do dwuch. — Dało się to we znaki nietylko prywatnym fabrykom, ale i rządowym fabrykom olejów mineralnych w Drohobyczu. Dotychczas państwowe fabryki, nie mając własnego surowca, zabezpieczały go sobie na mocy ustawy rekwizycyjnej austrjackiej. Obecnie jest to dalej niedopuszczalne. Rząd wniósł więc ustawę, która, aby zabezpieczyć fabrykom państwowym surowiec, wkracza poniekąd w dziedzinę prawa własności, co na podstawie art. 99 konstytucji dozwolone jest tylko z przyczyn natury publicznej. Komisja przemysłowo-handlowa uznała, że w danym wypadku przyczyny te istnieją. Państwo polskie musi mieć zabezpieczony odpowiedni wpływ na cały przemysł naftowy, jako bezpośredni właściciel fabryk. Dalej, ze względów wojskowych i na kolejnictwo, państwo musi mieć możność magazynowania tego surowca, np. na wypadek wojny. Wreszcie przemawia za tem sama geneza państwowej fabrykacji nafty. Powstała ona z powodów hiperprodukcji ropy w dawnem państwie austrjackiem i oddała przemysłowi naftowemu duże usługi.

Podobny stan może nastąpić w przyszłości i dlatego utrzymanie tego instrumentu jest pożądane. Jest i motyw natury czysto narodowej, że państwowa fabryka olejów mineralnych jest wielkim majątkiem narodowym Polski, ponieważ zaś interes bruttowców jest całkowicie zabezpieczony, gdyż w ciągu 30 dni zostaje im wypłacona istotna cena targowa, przeto niema powodu, aby się tej ustawie sprzeciwiać, i w imieniu komisji prosi o jej przyjęcie.

Poseł Szydłowski wypowiada się za ograniczonym czasem trwania ustawy, oraz do par. 2 wnosi poprawkę, aby przymusowa organizacji bruttowa została przez organizację bruttowców utworzona na podstawie wzorowego statutu, ułożonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu. Jako zastępca bruttowców, nienależących do żadnej organizacji, występowałby kurator.

Poseł Diamand stwierdza, że stosunek bruttowców do właścicieli kopalń jest bardzo niekorzystny i pomoc państwa widzą oni jaknajchętniej. Organizacji przymusowa nie jest nowością. Istnieją takie organizacje adwokatów, lekarzy itp. O dobrowolnej organizacji nie może być mowy.

Poseł Szydłowski zgłasza jeszcze poprawkę do art. 4, aby pozostawić rozporządzeniu ministra kwestję, na jaki rachunek mają być przekazywane dostawcom ropy należytości przez P. K. O. Ustawa określa wyraźnie w nowem jej brzmieniu, że ma to być rachunek ropy naftowej.

W głosowaniu przyjęto obie poprawki posła Szydłowskiego i całą ustawę w drugiem czytaniu.

Przystąpiono do sprawozdania komisji przemysłowo - handlowej w sprawie wniosku o wstrzymanie wywozu ropy. Poseł Diamand wskazuje, że rafinerje mogą przetwarzać kilka razy tyle ropy, ile wynosi nasza produkcja. Do roku bieżącego mieliśmy zasoby, ale te są na wyczerpaniu. **Granice są ustalone ,należałoby teraz pomyśleć o sobie.** Za wagon przetworzonej nafty, wiezionej zagranicę, dostaje się dwa razy tyle, jak za wagon ropy. Komisja proponuje więc trzy rezolucje:

1) domaga się **wstrzymania wywozu ropy;**

2) żąda przedłużenia ustawy, zakazującej wywozu ropy;

3) domaga się, aby rząd zdał sprawę ze swej polityki naftowej.

Poseł Dunin wnosi poprawkę do rezolucji 2-giej aby dodano słowa, że **rząd może także obłożyć wywóz ropy tak wielkiem cłem, aby go uniemożliwić.**

Po polemice ze sprawozdawcą Diamandem, poseł Dunin cofnął poprawkę, **poczem przyjęto rezolucje komisji.**

Sejm wobec zabójstwa prał. Butkiewicza.

Przystąpiono do omawiania nagłości wniosków kilku klubów w sprawie zamordowania ks. prałata Butkiewicza. Przemawiał ks. Lutosławski, który przedłożył następującą rezolucję, wysłuchaną przez całą izbę, która powstała: „Wysoki sejm raczy uchwalić: Sejm Rzeczypospolitej, łącząc się z całym światem cywilizowanym w wyrazach głębokiego bólu i oburzenia z powodu niesłychanej zbrodni sądowej, zamordowania przez wrogów w Moskwie ks. prałata Butkiewicza, czcigodnego kapłana i ofiarnego pasterza najuboższych, w nędzy pogrążonych rzesz katolickich w Rosji, za to tylko, że chciał aż do śmierci być wiernym swej wierze i pasterskim obowiązkom:

1) Wyraża najwyższą cześć niezachwianemu męstwu, z jaką poniósł śmierć męczennik za wiarę, oraz wyraża przekonanie, że krew niewinnie przelana stanie się posiewem ducha ofiarności za sprawę cierpiącego społeczeństwa i wzmocni zwłaszcza w narodzie polskim ,którego poległy męczennik był synem, męstwo i wytrwałość w walce o podniesienie moralnej wartości życia prywatnego i publicznego;

2) zakłada w obliczu całego świata cywilizowanego imieniem narodu polskiego najuroczystszy protest przeciw barbarzyńskiemu prześladowaniu wiary chrześcijańskiej w Rosji;

3) wyraża współczucie biednym i opuszczonym masom chrześcijańskim ludowym w Rosji, które pod rządami wrogów chrześcijaństwa tak okrutnie cierpią, a które czekają jeszcze dalsze prześladowania;

4) wzywa rząd, aby nie ustawał w staraniach o podjęcie zbiorowej akcji całego cywilizowanego świata w obronie podeptanych praw i zasad wolności sumienia w Rosji i dla wyzwolenia katowanych duchownych z arcybiskupem Cieplakiem i patrjarchą Tichonem na czele;

5) wyraża przekonanie, że święte męczeństwo za wiarę ś. p. ks. Butkiewicza, następcy świętych męczenników, pozyska tytuł do czci, jako nowy patron ojczyzny. **Wniosek ten izba bez dyskusji jednomyślnie uchwaliła.**

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. posła Radziszewskiego odbędzie się jutro o godzinie 10 rano w kościele karmelitów.

Przed zerwaniem stosunków Anglji z sowietami.

Ostry ton prasy angielskiej.

LONDYN, 12 kwietnia. (A. W.). Wśród głosów prasy angielskiej omawiającej rozstrzelanie ks. prałata Butkiewicza, z jednej strony ujawnia się niezwykle silne oburzenie przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji, a z drugiej strony występuje bardzo wyraźnie poczucie zadrażnionej dumy narodowej z powodu aroganckiej noty sowietów, w odpowiedzi na deklarację Hodgsona.

„Times" podkreśla, że opinja publiczna w Anglji jest wdzięczna rządowi za protest angielskiego przedstawiciela w Moskwie, przeciwko wyrokowi w sprawie ks. Butkiewicza. Odpowiedź bolszewicka jest afrontem dla Wielkiej Brytanji. Wiadomości z Moskwy stwierdzają **że stanowisko handlowe misji angielskiej jest przykre.** Rząd **angielski powinien poprzeć Hodgsona.**

„Morning Post" zapytuje, dlaczego Anglja utrzymuje w Moskwie przedstawicielstwo i ponosi z tego powodu duże wydatki. — Jeżeli obowiązkiem przedstawicielstwa jest zwracanie aroganckich not sowietom. Anglja chce również wiedzieć, dlaczego w Londynie pozostaje sowiecka delegacja handlowa która jest tylko gniazdem szpiegów. Jest rzeczą jasną, że bolszewicy są dziś zbyt zajęci mordowaniem księży, aby się troszczyć o handel. Należy więc zakończyć farsę i odwołać niepotrzebne misje.

„Daily Telegraph" pisze: Mord nad ks. Butkiewiczem jest jednym ze środków, o których wspominał Dzierżyński, aby spoić partję komunistyczną nowelami, silnymi węzłami. Nic nie wytwarza lepiej jedności między zbrodniarzami, jak wspólna odpowiedzialność za ohydny czyn, na który z przerażeniem spogląda reszta świata

WATYKAN ZAPROTESTUJE.

LONDYN, 12 kwietnia. (Agenc. Wschodn.) — Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Rzymu, że papież, w związku z prześladowaniem kościoła w Rosji, wyda list do duchowieństwa polskiego, oraz ogłosi bullę protestującą do wiernych kościoła katolickiego.

BOLSZEWICY SIĘ PRZESTRASZYLI.

LONDYN, 12 kwietnia. (PAT). „Times" donosi z Rygi, że odroczenie procesu patrjarchy Tichona nastąpiło z tego powodu, że **delegat angielski w Moskwie zagroził zerwaniem stosunków.**

—x—

Straszny wypadek lotniczy w Krakowie.

Aparat spadł na dom mieszkalny.—Zabici i ranni.

KRAKÓW, 12 kwietnia. (A. W.), W czasie ćwiczeń samolotów wojskowych, jakie odbyły się nad Krakowem, **spadł o godz. 4 po poł. jeden samolot z powodu złamania się skrzydła na gmach kamienicy przy ul. Lubicz 30, przebił dach i osiadł w mieszkaniu na drugim piętrze.**

Wskutek wybuchu benzyny spadający samolot poczynił znaczne spustoszenia.

Prowadzący samolot **lotnik Stefanek uległ zwęgleniu, zaś obserwator por. Dąbrowski spadając, uległ złamaniu kręgosłupa. Z powodu wznieconego pożaru, zniszczone zostało całe drugie piętro.**

Wskutek uduszenia zginął jeden z mieszkańców, piekarz nieustalonego nazwiska. W mieszkaniu zostało poparzonych 7 osób i pokaleczona p. Ziembińska z 4-letnią córeczką. Również służąca jej, Witkowska i monter Lewkowicz zostali pokaleczeni, reszty nazwisk nie ustalono.

—o—

Wyrok na Skrudlika i towarzyszy.

WARSZAWA, 12 kwietnia.(Pat) Dziś zapadł wyrok w sprawie Mieczysława Skrudlika. Skazany on został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw stanu, Berek Sochaczewski i Mirosław Filipowski oraz Karol Chaciński na 3 lata więzienia i pozbawienie praw stanu, Moiżesz Kauffmann na 2 lata więzienia i pozbawienie praw stanu, Jenta Frydman na 2 i pół roku i pozbawienie praw stanu, Stefana Grynia sąd uniewinnił. Wszystkim skazanym, prócz Grydygiera, sąd postanowił zaliczyć areszt prewencyjny.

Na wniosek obrońcy sądowego, postanowiono Skrudlika do czasu uprawomocnienia wyroku, uwolnić za kaucją 1 miljona mk.

—o—

USTAWA O PODATKU GRUNTOWYM.

WARSZAWA, 12 kwietnia. — (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej podkomisji skarbowej rozpatrywano projekt ustawy o podatku gruntowym. Progresję podatkową przyjęto jako zasadę większości. Podkomisja wypowiedziała się za zasadą skasowania podatku podymnego w b. Kongresówce, podatku domowo-klasowego w Małopolsce i budynkowego w b. zaborze pruskim. Za podstawę do wprowadzenia progresji do podatku gruntowego przyjęto podatek z roku 1922 z mnożnikiem 100.

UCISK RELIGIJNY NA KRESACH.

WARSZAWA, 12 kwietnia.(Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pod przewodnictwem posła Thugutta, poseł Kalinowski (Klub białoruski) referował wniosek klubów ukraińskiego i białoruskiego w sprawie ucisku religijnego ze strony władz miejscowych, dokonywanego na proboszczu i parafianach w cerkwi Dubinia. Przyjęto rezolucję posła Putka: „Komisja administracyjna po wysłuchaniu sprawozdania rządowego,wzywa rząd do poczynienia zarządzeń niezwłocznego otwarcia cerkwi w Dubinie".

Następnie poseł Bogusławski referował projekt ustawy o przysiędze służbowej funkcjonarjuszów państwowych. Na wniosek ks.Nowakowskiego wybrano podkomisję, która się zajmie ustaleniem tekstu przysięgi.

PROJEKT USTANOWIENIA NOWEGO MINISTERSTWA.

WARSZAWA, 12 kwietnia. — (PAT). Główny urząd ziemski nadesłał do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ustanowieniu urzędu ministra reformy rolnej.

PROGRAM PRAC SEJMU.

WARSZAWA, 12 kwietnia. — (PAT). Dziś o godzinie 1 po południu p. marszałek sejmu Rataj zwołał posiedzenie wice-marszałków celem naradzenia się w sprawie rozkładu prac sejmowych. Ustalono, że następne posiedzenie odbędzie w poniedziałek 16 b. m.

Przygotowania do wyborów komunalnych.

Prace głównego komitetu wyborczego posuwają się w szybkim tempie naprzód tak, że podział miasta na obwody wyborcze w liczbie 62 jest już dokonany jak również ustalony został już skład członków komitetów obwodowych.

W tych dniach będą rozklejone obwieszczenia, przewidziane przez regulamin, z podaniem składu osobowego w komisji, siedziby i godzin urzędowania.

Ostatnio zgłaszają się bardzo licznie przedstawiciele ugrupowań politycznych, które przy wyborach wysuną swoje listy w celach informacyjnych.

Termin składania list w komisarjatach policji przez właścicieli domów upłynął w dniu 11 kwietnia, a referat wyborczy rozpoczął swą pracę w sali i biurach rady miejskiej, gdzie pracuje przeszło stu kilkudziesięciu ludzi przy sporządzaniu list wyborczych układanych na podstawie złożonych w dniu 11 b. m. spisów.

Główny komitet pracuje bardzo intensywnie, posiedzenia odbywają się od godz. 6 wieczór do 11-ej a na posiedzeniach tych załatwiane są sprawy bieżące i formalne.

Do prac związanych z wyborami wciągnięto nie tylko inteligencję ale szersze warstwy społeczeństwa, które bezwzględnie przy pracach tych będą musiały wziąć udział, gdyż w przeciwnym razie w myśl obowiązujących ustaw będą pociągane do odpowiedzialności karnej na podstawie 139 art. k. k. (bip)

Zasiłki dla rezerwistów.

Z dniem 11 b.m. wchodzi w życie ustawa o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia.

Ustawa ta postanawia co następuje:

Kto ma prawo do zasiłku?

żona powołanego, nawet separowana, o ile powołany ją utrzymuje, dzieci ślubne i nieślubne oraz pasierbice,
rodzice i nieletnie rodzeństwo, dziadek i babka powołanego.

Powyższym osobom przysługuje prawo do zasiłków, jeżeli udowodnią że byt ich był zależny od zarobków powołanego i wskutek ich ubytku jest zagrożony.

Kiedy prawo do zasiłku nie przysługuje?

Nie przysługuje ono rodzinie powołanego (rodzicom, rodzeństwu), jeżeli jeden z członków rodziny korzysta z odroczenia lub zwolnienia od ćwiczeń, jako jedyny żywiciel. Jeżeli z takiej rodziny kilku członków odbywa ćwiczenia, prawo do zasiłku przysługuje tylko za jednego.

Nie przysługuje prawo zasiłku członkom rodziny, którzy ukończyli 16 rok życia chyba, że udowodnią, iż pobierają naukę w szkole lub terminie i nie są utrzymywani przez pracodawcę, ani nie otrzymują wystarczającego wynagrodzenia, lub udowodnią świadectwem lekarskiem, że pomimo ukończonych 16 lat do pracy są niezdolni.

Zasiłek przysługuje za cały czas od dnia powołania aż do dnia następnego po zwolnieniu.

Prawo do zasiłku ustaje gdy przestały istnieć warunki wyżej określone lub pobierający zasiłek wyjechał, zmarł, lub został skazany za zbrodnię, lub gdy powołany zdezerterował.

Wysokość zasiłku będzie odpowiadała minimum egzystencji rodziny powołanego i określona zostanie osobnem rozporządzeniem.

Kto ma płacić zasiłek?

Rodzinom stałych robotników i pracowników zasiłekk płacą pracodawcy, w innych wypadkach płaci go państwo.

Jak zgłaszać prośby o zasiłek ?

Prawo do zasiłku należy zgłosić w urzędzie gminnym miejsca zamieszkania powołanego. Zgłoszenie winien uskutecznić powołany przez swem odejściem na ćwiczenia. Zgłoszenie może uczynić również ten, kto o zasiłek się ubiega.

Ostateczny termin zgłoszenia upływa w miesiąc po ukończeniu ćwiczeń.

Gmina winna podanie załatwić w ciągu czterech dni. Jeżeli uzna, że zasiłek winien płacić pracodawca, to zawiadamia go o tem w ciągu 24 godzin od chwili decyzji. — Pracodawca w ciągu 8 dni może złożyć rekurs do starostwa, względnie komisarza rządu, który decyduje ostatecznie i bez dalszej apelacji.

Wniesione odwołanie nie zwalnia pracodawcy od obowiązku płacenia zasiłku aż do rozstrzygnięcia.

Jeżeli pracodawca nie płaci, czyni to na jego rachunek państwo.

Podanie o zasiłek i wszelka korespondencja w tych sprawach wolna jest od opłat stemplowych.

Na mocy tej ustawy zgłoszenia o zasiłek powinny być kierowane do magistratu, który decyduje kto ma płacić zasiłek: państwo, czy pracodawca. Rozporządzenie wykonawcze, określające wysokość zasiłku dla poszczególnych członków rodziny, oraz określające kogo należy uznać za stałego pracownika ukaże się w tych dniach.

* * *

W dniu wczorajszym zarząd główny klasowego związku zawodowego przemysłu włókienniczego interpelował okręgowy inspektorat pracy w sprawie wypłacenia przez fabrykantów zasiłków rodzinom rezerwistów ,wziętych na ćwiczenia wojskowe. Delegaci wskazali inspektorowi pracy p. Wojtkiewiczowi, że w wielu fabrykach wogóle nie wypłaca się zasiłków, a fabrykanci tłómacza się brakiem urzędowego rozporządzenia. Wobec tego jednak, że już upłynął miesiąc od czasu rozpoczęcia ćwiczeń, rodziny rezerwistów pozostają bez środków do życia i interwencja natychmiastowa jest konieczna.

W odpowiedzi p. minister pracy oświadczył, iż w „Dzienniku Ustaw" wydrukowana jest sama ustawa, lecz dotychczas nie zostało ogłoszone rozporządzenie rady ministrów w tej materji. Ustawa sama nie ustala norm zasiłków i jedynie stwierdza, że orzeczenie kwalifikacyjne wydają magistraty, a wypłacają zasiłki pracodawcy.

Wobec powyższego delegacja udała się do magistratu z prośbą o informacje i celem / skonstatowania, czy magistrat w sprawie tej poczynił odpowiednie zarządzenia.

Delegację przyjął wice-prezydent Pogonowski, który oświadczył, iż magistrat dotychczas żadnych instrukcji nie otrzymał, lecz odpowiedni aparat gotów jest magistrat uruchomić celem załatwienia tak ważnej sprawy. W tej materji ma być zwołana w magistracie konferencja z przemysłowcami. (bip).

Kup pożyczkę złotą!

Teatr i muzyka.

—o—

Wieczór pieśni w T. M. M.

Piątkowy wieczór w towarzystwie miłośników muzyki był ucztą artystyczną o wysokim poziomie. Pani Helena Zboińska-Ruszkowska ma na usługi swoje zadziwiające przepychem i różnolitością środki ekspresyjne: głos imponujący objętością i kunsztem dynamicznych odcieni, soczysty, pełen ciepła; frazę melodyjną, niezmiernie szeroką i szlachetną, odbijającą w sobie najlżejsze odruchy uczucia z bezpośrednią siłą. I właśnie ta bezpośredniość i impulsywność twórcza stanowi jeden z bezcennych skarbów w sztuce p. Zboińskiej. Mimo obfitości programu, obejmującego utwory z 18 wieku oraz kompozycje nowoczesne, nikomu ze słuchaczów się nie dłużyło, słuchałoby się śpiewu artystki jeszcze, a ci, którzy na wieczór nie przybyli, stracili bardzo dużo, ominęły ich bowiem wrażenia, które się często nie powtarzają.

Artystce towarzyszył na fortepianie dyr. Ryder, mistrz w sztuce akompaniamentu.

* * *

Recital prof. Bielousowa.

Tydzień bieżący możnaby nazwać tygodniem „wiolonczelowym". Jeszcze nie przebrzmiały rokokowe frazy, rzeźbione mistrzowskim smyczkiem Emanuela Feuermana, a doszły nas one w krótkim odstępie czasu w innem oświetleniu za sprawą prof. Bielousowa, którego recital czynił wrażenie wieczoru „żywego słowa". Tak, bo prof. Bielousow traktuje swój instrument nawskroś indywidualnie. Wiolonczela w ręku tego artysty jest wprost idealnie posłusznem narzędziem do wypowiadania najelementarniejszych drgnień duszy, ale wyłącznie w mowie śpiewnej, w kantylenie bez wirtuozowskiego baroku.

Już sam program, jaki sobie prof. Bielousow zakreślił, wskazywał na właściwe przeznaczenie wiolonczeli t. j. na „bel canto", a nie łamańce techniczne, które na instrumencie tym nie brzmią, bo najwłaściwszem jego miejscem jest paleta orkiestrowa, na której mieni się on barwami bezcennemi.

Tak więc przemawiał do nas artysta pięknym a pełnym tonem w „Largo i Adagio" z sonaty Eccles'a, w „Andante" Haydna „Adagio" Schumanna i tych wszystkich dalszych rozlewnych kantylenach, jak przemawia się ciepłem i serdecznem słowem, ale wszystko to wreszcie musi wkońcu znużyć i rozwiać się jak „marzenie", choćby było tak piękne jak to Schumanna, co popłynęło z estrady w naddatku.

F. Hal.

Najbliższe koncerty t. O. F.

Program 27 poranku ludowego w dniu 15 b. m. pod dyr. Bronisława Szulca obejmuje utwory z dziedziny malarstwa muzycznego, mian. krajobrazu w muzyce. A więc wykonane będą: Mussorgskiego — „Noc na łysej górze", Borodina: — „W środkowej Azji", Smetany — Vltava. Solista, p. Artur Balsam odegra koncert fortepianowy Rimskija-Korsakowa z tow. orkiestry.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym w dniu 15 b. m. pod dyr. Bronisława Szulca wystąpi zaszczytnie znana skrzypaczka p. Edyta v. Voigtlaender, która odegra z tow. orkiestry koncert Brahmsa. Orkiestra odtworzy Beethovena uw. Egmont oraz symfonję nr. 7.

W dniu 16-ym b. m. daje dyr. Grzegorz Fitelberg swój ostatni pożegnalny koncert, na którym świetny ten dyrygent poprowadzi symfonję Skriabina, nr. 2. Jako solistka zaprezentuje się łódzkiej publiczności pianistka, Małgorzata Wit. Artystka odegra z tow. orkiestry koncert Rachmaninowa nr. 3.

Recital Śliwińskiego.

Prof. Józef Śliwiński wystąpi z własnym recitalem na 15-tym koncercie z cyklu wielkich solistów we czwartek, dn. 19 b.m. w sali filharmonji. Pan Śliwiński wybrał na program perły ze swego bogatego repertuaru.

Teatr miejski.

Dzisiaj premjera w 3-ch aktach sztuki J. Kaden-Bandrowskiego „Karty w tas".

Udział przyjmują p.p. Barwińska, Jarkowska, Podgórska, Trzywdarówna, p.p. Barwiński, Lechowski, Orlicz, Oswald, Pelszyk, Rakowski, Rembosz, Rozmarynowski, Snar i Woskowski.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Robotnicy o swem położeniu.

W lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, poświęcone sytuacji w przemyśle i położeniu robotników.

Pierwszy punkt porządku dziennego referował p. Kałużyński, który wskazał, iż **dążenie rządu do sanacji skarbu spowodowało pewne wstrząśnienie gospodarcze, a tem samem pewien zastój w przemyśle.** Jednak, zdaniem mowcy, obecny stan przemysłu łódzkiego, wywołany został specjalną polityką przemysłowców, którzy **redukcją dni pracy i różnemi ograniczeniami starają się pozyskać od rządu większe kredyty,** których jednak rząd, ze względu na sytuację finansową kraju, udzielić im nie może. Mówca wskazywał, iż klasa robotnicza jest zainteresowana w dużym stopniu w uzdrowieniu stosunków finansowych państwa, gdyż dotychczasowe stosunki wytwarzały położenie bardzo krytyczne i z miesiąca na miesiąc robotnicy zmuszeni byli wszczynać akcje ekonomiczne celem zapewnienia sobie bytu. **Robotnicy nie mogą być narzędziem w rękach przemysłowców, którzy stwarzają sztucznie kryzys, jak to stwierdzono w wielu wypadkach.** Należy żądać od rządu akcji w kierunku **zmuszenia przemysłowców do normalnego uruchomienia fabryk.** W tym celu robotnicy winni złączyć się w związkach zawodowych i zawiadamiać zarządy związków o stanie pracy w fabrykach, co ułatwi znacznie interpelowanie ministerstwa pracy.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, podczas której cały szereg mówców wskazywał, na **niewłaściwe używanie przez przemysłowców przyznanych im kredytów.** Wkońcu uchwalono porozumieć się ze wszystkimi związkami zawodowymi celem omówienia planów wspólnej akcji.

Drugi punkt porządku dziennego referował p. Danielewicz. Wskazywał on na wciąż wzmagającą się drożyznę i wypływające stąd coraz nowe żądania podwyżek. — Mówca podkreślał, **iż część winy ponoszą również i ci robotnicy, którzy organizacje robotnicze popierają tylko wówczas, gdy aktualna jest sprawa podwyżek.** O ile fabrykanci pozwalają sobie na eksperymenty, godzące w żywe ciało robotnika, to jest to dowodem, **iż nie mają przeciwko sobie zwartej i jednolitej organizacji robotniczej.** Obecnie już przemysłowcy postanowili wypłacać za urlopy, zamiast za 8 dni, za 6 dni, uważając, iż urlop powinien się zacząć w niedzielę i kończyć w niedzielę, co oczywiście odrywa robotnikowi dwudniowy zarobek. Co do regulacji zarobków robotniczych to bezwzględnie muszą być one stosowane do wzrostu drożyzny i **wyrównana być musi pensja marcowa, kiedy robotnicy otrzymali 15 procent podwyżki, mimo to, iż wzrost drożyzny wynosi 44 proc.**

Po dyskusji nad tą sprawą zebranie delegatów przyjęło rezolucję, nawołującą i **upoważniającą zarząd główny do wystosowania pod adresem przemysłowców żądań, aby zarobki w przemyśle włókienniczym normowane były według obliczeń wzrostu drożyzny.**

* * *

Polski związek zawodowy „Praca" wystosował do związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem list następującej treści:

Niniejszem **zgłaszamy żądania w sprawie podwyższenia płac dla robotników pracujących w przemyśle włókienniczym.** Związek nasz stoi w dalszym ciągu na stanowisku umowy z dnia 18 listopada 1922 roku. Wobec tego domagamy się zaliczenia procentów z poprzedniego wyliczenia, z którego pp. przyznali tylko połowę tego, co wykazał wzrost drożyzny według obliczenia komisji robotniczej.

W związku z powyższem **prosimy o zwołanie wspólnej konferencji na dzień 19 b. m.** (bip).

Regulacja płac na m. kwiecień.

W przemyśle budowlanym.

W myśl umowy z dnia 16 sierpnia 1922 r. i stosownie do wzrostu kosztów utrzymania o 44 proc. — płace robotników, zatrudnionych w przemyśle budowlanym z dn. 1 kwietnia 1923 r. wynoszą: **dla murarza i cieśli mk. 4.514 za godzinę** pracy, dla murarza przy robocie frontowej — 4.961 mk., dla koźlarza — od 4.018 do 4.514 mk., dla pomocy fachowej 3.118 mk. (bip)

Zarobki bednarzy.

Pomiędzy przedstawicielami cechu majstrów bednarskich i związku zawod. rob. budowlanych, drzewnych i pokrewnych zawodów zjednoczenia zawodowego polskiego przy udziale inspektora pracy III-go okręgu Wł. Wojtkiewicza zawarta została w dniu 5 kwietnia 1923 r. umowa na zasadzie której ustalono następujące stawki dla poszczególnych kategorji bednarzy: **I-sza kat. mk. 150 tysięcy, II-ga — 130 tys., III-cia — 90.000 mk. tygodniowo.**

Od pierwszego każdego miesiąca powyższe płace ulegać będą zmianom zależnie od wykazów komisji statystycznej (wojewódzkiej)

Płace ustalone umową niniejszą obowiązują od dnia 9 kwietnia 1923 roku. (bip)

W cegielniach.

Pomiędzy pełnomocnikiem właścicieli cegielni i związku zaw. robotników budowlanych, drzewn. i pokrewnych zawodów zjednoczenia zaw. polskiego przy udziale inspektora pracy III okręgu. Wł. Wojtkiewicza — zawarta została w dniu 29 marca 1923 r. umowa, na zasadzie której **płace robotników cegielni, zatrudnionych przy kopaniu gliny, podniesione zostały od dnia 19 marca 1923 r. o 75 proc. w stosunku do cennika z dnia 16 stycznia 1923 r. i wynoszą:**

Za ramowanie mk. 160 od łokcia sześciennego, za kopanie przez rękę 245 mk., za kopanie i ładowanie na wagonetki — 305 mk., za kopanie i odwózkę gliny do 50 kroków — 290 mk., za kopanie i odwózkę gliny do 100 kroków—395 mk., za kopanie i odwózkę gliny do 300 kroków—605 mk., do 400 kroków— 710 mk., do 500 kr. — 815 mk., do 600 kr.—920 mk., do 700 kr. — 1025 mk. Długość kroku ustala się na 1 i ćwierć łokcia. Dniówka dla palaczy, strycharzy, karowników i ustawiaczy marek 12.600. Nie korzystający z mieszkania otrzymują 7.000 mk. za przepracowany miesiąc. (bip)

Czytajcie Kurjer Wieczorny.

Amerykańskie i angielskie towary bawełniane mogą konkurować z łódzkimi.

Oferty ze strony przemysłowców amerykańskich.

Jak się informujemy do jednej z wielkich firm łódzkich, pozostającej w bezpośrednich stosunkach z Rosją sowiecką, zwróciło się amerykańskie konsorcjum włókiennicze z propozycją dostarczania półfabrykatów bawełnianych, jak metkal, po cenach znacznie niższych, niż ceny fabryczne w Łodzi.

Po zbadaniu tej oferty okazało się, że nabywanie tych półfabrykatów, opłaciłoby się nawet fabrykom łódzkim posiadającym wykończalnie. Po wykończeniu u nas, gotowy towar byłby tańszy, niż w całości u nas wyprodukowany.

Przyczyną tego jest fakt, że amerykańskie tkalnie bawełniane pracują przy użyciu tylko około 20 procent tej ilości robotników, jaką używa Łódź przy identycznych rozmiarach produkcji.

Nowoczesne urządzenie tkalń amerykańskich wymaga jednego robotnika na 10 warsztatów. W Anglji jeden robotnik przypada na sześć warsztatów.

W takich warunkach mimo, że koszta robocizny u nas są niższe niż w krajach o walucie złotej, przemysł jednak, przerabiający surowiec zagraniczny, pracuje znacznie drożej. Temu przypisać należy trudności, z jakiemi nasz przemysł ma do walczenia na zagranicznych rynkach zbytu, zwłaszcza gdy chodzi o letnie towary bawełniane.

(—)

Kasa chorych przyjmuje weksle.

Krajowy związek przemysłu wókienniczego zakomunikował swoim członkom, że na skutek zabiegów, poczynionych przez związek, komisarz kasy chorych zgodził się przyjmować weksle na pokrycie należności kasie chorych. Przytem przestrzegane będą następujące warunki:

1) Weksle na Łódź przeciętnie 30-to dniowe;

2) należności winny być regulowane każdego 15-go i ostatniego dnia miesiąca;

3) sumy zainkasowane od robotników (40 procent) winny w tychże terminach być wpłacone gotówką;

4) protestowane ewentualnie weksle winny być wykupione najdalej 5-go dnia po otrzymaniu zawiadomienia;

5) dotychczasowe zaległości do dnia 31 marca winny być uregulowane najdalej do 25 kwietnia, w połowie gotówką, w połowie wekslami.

Przekroczenie jakiegokolwiek z powyższych warunków pozbawia automatycznie płatnika ulg w okólniku niniejszym wyłuszczonych. — (bip)

Likwidacja hotelu „Savoy".

Jak to już doniósł onegdajszy „Kurjer Wieczorny" w Łodzi **zostaje zlikwidowany największy z hoteli miejscowych, liczący 160 pokoi**, hotel „Savoy".

Wedlug jednych wersji cały budynek ma zająć wielka firma bankowa, według innych zaś ma być przebudowany na lokale mieszkalne.

W każdym razie zlikwidowanie olbrzymiego hotelu przy dzisiejszym głodzie mieszkaniowym jest faktem, który poruszy opinję naszego miasta.

Zaznaczyć się godzi, że poza licznym kontyngentem przyjezdnych, **w hotelu „Savoy" mieszka stale szereg osób ze sfer pracowników intelektualnych oraz całe siódme piętro zajmują artyści teatru miejskiego, którzy po sprzedaży hotelu dosłownie pozostaną na bruku**

Właściciel hotelu „Savoy" pan Niezabitowski, nabył, jak się dowiadujemy, wielki teren w Gdyni, w którym **już kończy budowę nowoczesnego hotelu, do którego przewozi meble z „Savoy'u" z Łodzi.**

Likwidacja „Savoy'u" postępuje szybkiemi krokami, bo **już dziś otrzymał wymówienie personel hotelowy.**

Po zlikwidowaniu „Savoy'u", które będzie uskutecznione już w najbliższym czasie, **ceny za numery hotelowe niezawodnie jeszcze podskoczą** i Łódź, która w tej dziedzinie zdobyła już rekord w Polsce, stanie się doprawdy miastem, w którym za nocleg trzeba będzie płacić w funtach i frankach. A.

:: Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi. ::
SALA FILHARMONJI.
DZIŚ w piątek, dnia 13 kwietnia 1923 r. o g. 8.30 wiecz.
RECITAL (ostatni koncert w tym sezonie)
Emanuel FEUERMAN
wiolonczelista światowej sławy.
W programie: Boccherini: Sonata A-dur. M. Reger: Suita G-dur D'Albert: Koncert C-dur BRUCH: Kol Nidrei. Paganini-Feuerman: I. Palpiti. Sarassate-Feuerman: Melodje cygańskie.
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie № 2 od 11—1 i od 3—7. 5050—1

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, nocą słabe przymrozki, wiatry lokalne.

Przyjęcia u wojewody.

Przyjęcia u wojewody Rembowskiego dla interesantów odbywają się codziennie od godz. 12-tej, a interesanci w sprawach nagłych przyjmowani są w każdej chwili.

Rozbudowa linji telefonicznych.

Ministerstwo poczt i telegrafów w r. b. przewiduje budowę następujących linji telefonicznych, o znaczeniu ogólno-państwowem: 1) Warszawa—Gdańsk, 2) **Łódź—Katowice, (pierwsze połączenie).** 3) **Łódź—Gdańsk (pierwsze połączenie.** 4) Warszawa—Lwów (dodatkowe połączenie). 5) Warszawa—Równo. (pierwsze połączenie). 6) **Łódź—Bielsko (pierwsze połączenie).** 7) Poznań—Katowice (pierwsze połączenie) i 8) Kraków—Warszawa. (dodatkowe połączenie).

Podwyższenie podatku spożywczego od cukru.

Ukazało się rozporządzenie wykonawcze w sprawie dodatkowego opodatkowania zapasów cukru, znajdujących się na składzie lub w posiadaniu prywatnem.

Ilości cukru, poniżej 100 kg. opodatkowaniu nie podlegają. Podatek wynosi 900 marek od kilograma.

Opodatkowaniu podlega cukier nietylko w formie czystej, ale także cukier zawarty w przetworach, jak cukierki, marmelada, czekolada, miód sztuczny i likiery. — Przy wspomnianych przetworach w celu ich podatkowania, przyjmuje się następujące ilości cukru: Na każde 100 kg. miodu sztucznego 70 kg. cukru, przy cukierkach i karmelkach 60 kg. cukru, przy marmeladzie, czekoladzie i cukierkach nadziewanych 40 kg. cukru, przy likierach 25 kg. cukru na 100 kg. wagi netto likieru.

Kto zatem posiada na składzie więcej niż 100 kg. cukru w formie czystej lub odpowiednią ilość w przetworach, winien bezzwłocznie zgłosić cały posiadany zapas w najbliższym urzędzie kontroli skarbowej, w którym wyszczególnić należy, czy chodzi tu o cukier zwykły, czy też o przetwory cukrowe. Transporty zamówionego cukru, znajdujące się w drodze winne być zgłoszone w ciągu pięciu dni po nadejściu ich do odbiorcy.

Równocześnie ze zgłoszeniem winna być wniesiona do kasy skarbowej przypadająca opłata dodatkowa.

W razie okoliczności, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie władze skarbowe mogą na 2 miesiące odroczyć wpłacenie sumy należnej tytułem dodatkowej opłaty.

Czwarty międzynarodowy jarmark w Libercu (Reichenberg).

Poselstwo republiki Czechosłowackiej w Warszawie podaje do wiadomości zainteresowanych sfer przemysłowo-kupieckich, że czwarty międzynarodowy jarmark w Libercu (Reichenberg) odbędzie się w dniach od 11 do 19 sierpnia r. b. Termin zgłoszeń dla wystawców upływa dnia 30 kwietnia r. b.

Egzamina dla nauczycieli.

W poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu w gmachu seminarium niemieckiego przy ul. Ewangelickiej rozpoczną się egzamina na nauczycieli czynnych, a niewykwalifikowanych, pracujących w Łodzi. (bip)

O herb miasta Brzezin.

Magistrat miasta Brzezin zwrócił się do urzędu wojewódzkiego o ustalenie herbu miasta w okresie przedrozbiorowym, gdyż źródła miejscowe żadnych wiadomości w zakresie tym nie dają.

Konserwator województwa profesor Raciborski orzekł, iż, jak świadczą pieczęcie m. Brzezin na dokumentach z 17 i 18 wieku, przechowane w archiwum, akt dawnych w Warszawie, herbem tego miasta, należącego niegdyś do województwa łęczyckiego, są 2 wieże murowane o dwu oknach, zakończone stożkowymi dachami i gałkami okrągłemi u szczytów. (bip).

Zebranie legjonistów.

Dnia 15 b. m. o godz. 11 przed poł. w terminie drugim odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków związku legjonistów z lat 1914—1918 w lok. przy ul. Andrzeja nr. 12 (oficyna III piętro).

Potajemny handel.

Policja wykryła w mieszkaniu Henocha Szydłowskiego, zamieszkałego przy ul. Kilińskiego 13, potajemny handel tytoniem oraz kartami do gry.

Skonfiskowano 397 paczek tytoniu i 6 talji kart do gry nieobanderolowanych, które przesłano do urzędu śledczego. (bip.)

Walka z brudem.

Ber Lubachiński, właściciel domu nr. 11 przy ul. Podrzecznej skazany został przez sąd pokoju VI-go okręgu na 880.000 mk. kary lub 3 miesiące aresztu za antysanitarny stan posesji. (bip.)

Dzieje świni i jej kolejnych właścicieli.

Gustawowi Coglowi z tam, przy ul. Zgierskiej nr. 134 skradziono z komory świnię wartości miljona marek. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie i ustaliła iż świnię zarżnięto u Józefa Mendela przy ul. Sierakowskiego nr. 37. Wobec tego zarządzono rewizję i znaleziono mięso, pochodzące z kradzieży. Podczas dalszych dochodzeń okazało się, iż kradzieży dokonali Józef Mendel i niejaki Tomaszewski. Tego ostatniego aresztowano i osadzono w areszcie I-go komisarjatu. Tomaszewski jednak wybił otwór, prowadzący do komory na podwórzu, skąd zbiegł, przeskoczywszy parkan. Drugi amator świni Józef Mendel również zdołał zbiec. (bip

Sprawy oświatowe w powiecie.

Przymus szkolny.

Zgodnie z zeszłoroczną zapowiedzią min. w. r. i o. p. wydało ostatnio szczegółowe instrukcje dla inspektorów i rad szkolnych powiatowych **celem przeprowadzenia generalnego spisu wszystkich dzieci, urodzonych w latach 1910 1916 na terenie pięciu województw b. zaboru rosyjskiego** z włączeniem kilku powiatów województwa białostockiego.

Pracą na terenie pow. łódzkiego kieruje inspektor Sikorski, rada szkolna i trzech instruktorów nauczycieli, którzy otrzymają urlopy na ten cel od 15 kwietnia do końca roku szkolnego. Oprócz nich pracą kierować jeszcze będzie 20 instruktorów gmin.

Zadaniem tych instruktorów powiatowych i gminnych będzie **zarządzenie zebrań instruktorskich z ludnością i nauczycielstwem w poszczególnych miejscowościach celem zaznajomienia ich z treścią odnośnych instrukcji i przepisów. Faktyczny spis odbywać się będzie w dniach od 14 do 19 kwietnia,** a przeprowadzi go specjalna komisja spisowa łącznie delegatami miejscowych władz administracyjnych. Ma to charakter niezwykle doniosły, ponieważ dąży do przygotowania realizacji od 1-go września b. r. kompletnego przymusu szkolnego na terenie powiatu łódzkiego. Realizacją tego zajęła się rada szkolna powiatowa, a finansować będzie to przedsięwzięcie sejmik. (bip.)

Budowa szkoły.

Na zebraniu ludności wsi Jedlicze uchwaloną została budowa szkoły na zaofiarowanym na ten cel przez ks. Pągowskiego gruncie. Akcją: jak przygotowaniem planów i rozpoczęciem budowy kierować będzie Inspektor szkolny p. Sikorski. (bip)

Prace rady szkolnej powiatowej.

W dniu 11 b. m. odbyło się posiedzenie rady szkolnej powiatowej, pod przewodnictwem p. Świercza. Na porządku dziennym znalazł się szereg bardzo doniosłych spraw, między innemi sprawa szkół żydowskich w Tuszynie i Konstantynowie, sprawa sieci szkół w gm. Gospodarz, podział ziemi szkolnej; zatwierdzenie budżetu rady szkolnej i innej. Po zreferowaniu tych spraw uchwalono rozpocząć budowę szkoły stosownie do życzeń okolicznej ludności we wsi Modlica. Uchwalono również uruchomić *dozór szkolny* w gminie Żeromin, jak też i zająć się opieką nad nauczycielstwem w tych gminach, gdzie nauczycielstwo narażone jest na szykany miejscowej ludności. Wkońcu zatwierdzono budżet rady szkolnej na rok 1923 w sumie 10.823.000 mk., z których najważniejsza pozycja jest przeznaczone 3 miljony na kursa wakacyjne dla nauczycieli, które urządzone będą w Łodzi i Zgierzu. Pozatem załatwiono cały szereg spraw natury ogólniejszej, jak urządzanie konferencji nauczycielstwa w powiecie, lustracji i innych.

Drogiemu Bronisławowi Rawskiemu, z powodu zgonu Jego ojca b. p.
Mojżesza Rawskiego,
wyraża szczere współczucie.
143—1 Rodzina Freydson.

Gary-Mode
Pańska 12.
po dłuższym pobycie zagranicą powróciła z modelami
kapeluszy berlińskich i wiedeńskich.
Kopjuje modele. 4800—1
Flora Zaubermanówna
Malowanie na porcelanie, jedwabiu i batyk.
Godz. przyjęć od 10 do 5 i pół pp.

MASZYNY do pisania
Arytmometry „Triumphator"
oraz wszelkie przybory poleca
A. Chasins, Wólczańska 37, Łódź,
(róg 6-go Sierpnia). 081

Zdolny biuralista ze znajomością buchalterji, z 6-kl. wykształceniem, pragnie zmienić posadę od 1 maja r. b. Świadectwa na żądanie. Łaskawe oferty do adm. „Głosu" sub „Pracowity 4924". 924—1

Przed załatwieniem konfliktu ruhrskiego.

Uzgodnienie poglądów sprzymierzonych.

PARYŻ, 12 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Mimo oficjalnych zaprzeczeń przeważa w tutejszych kołach politycznych zdanie, że Loucheur wyjedzie do Londynu jeszcze w bieżącym tygodniu wyjazd jego zostaje jednak uzależniony od zawezwania ambasadora francuskiego który powrócił po 7-dniowym pobycie w Paryżu do Londynu i odbędzie w sobotę przed południem z Bonar Lawem dłuższą naradę. Ambasador przedłoży jednocześnie premjerowi angielskiemu b. ważne propozycje swojego rządu.

W piątek w południe przybędą do Paryża belgijscy ministrowie Theunis i Jaspar. Wbrew pierwotnym zapowiedziom uczestniczyć będą w konferencji z ministrami belgijskimi również przedstawiciele Anglji i Włoch.

LONDYN, 12 kwietnia. (AW). —Przybył do Londynu b. francuski minister finansów w gabinecie Clemenceau Clatz. Przyjazd jego jest związany ze sprawami,zainicjowa nemi podczas pobytu Loucheura w Londynie.

—x—

Rosenberg będzie mówił!

BERLIN, 12 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). — Dziś w południe odbędzie się u kanclerza Rzeszy konferencja przywódców partyjnych w sprawie sytuacji politycznej. Między innemi rozważane będą zasadnicze punkty mowy, którą minister Rosenberg wygłosi w parlamencie niemieckim.

Mowa ta odnosić się będzie do planu Loucheura, oraz do angielsko-francuskiego porozumienia, jak również do rokowań, które odbędą się jutro w Paryżu z ministrami belgijskimi.

—o—

Kanclerz Cuno zachwiany.

Następcą jego ma być Strezeman.

BERLIN, 12 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.) **Prasa niemiecka przepowiada ponowna możliwość ustąpienia kanclerza Rzeszy i wymienia jako jego następcę doktora Stresemana.**

PARYŻ, 12 kwietnia. „Journal" donosi z Berlina, że stanowisko kanclerza ma być niepewne. W niektórych kołach parlamentarnych mówi się otwarcie o kryzycie gabinetowym. Na następcę kanclerza Cuno przewidziany jest Stresemann, który miał zastrzec sobie udzielenie odpowiedzi w tej sprawie, wobec tego, że pragnie zapewnić sobie poparcie socjalistów.

PARYŻ, 12 kwietnia (AW). — Berliński korespondent „Journal'a" notuje pogłoski o możliwości dymisji Cuno i donosi, że prywatny sekretarz Mussoliniego hr. de Armi bawił w ubiegłym tygodniu w Berlinie, gdzie odbył liczne konferencje z politykami i przemysłowcami.

LONDYN, 12 kwietnia. (AW). — Berlińskiemu korespondentowi „Daily Mail" oświadczył Stinnes, że nie podziela stanowiska dr. Cuno, który niejasno podkreślił swoją gotowość do rokowań. Dr. Cuno ulega najwidoczniej wpływom ministrów Rosenberga i Bergmanna, chociaż chciałby może okazać się bardziej ustępliwym. Stinnes jest zdania, że Loucheur jest najbardziej powołanym do nawiązania rokowań między Francją a Niemcami.

Wkońcu oświadczył się Stinnes za wstąpieniem przedstawicieli nacjonalistów do gabinetu.

WATYKAN NIE BĘDZIE INTERWENJOWAŁ.

BERLIN, 12 kwietnia. (PAT). — Z okazji audiencji, jaką kardynał wrocławski Bertram miał u papieża i kardynała Gaspari, włoska agencja donosi, że jakakolwiek akcja dyplomatyczna stol. apostolskiej w sprawie Ruhry jest wykluczona.

NACJONALIŚCI NIEMIECCY WYWOŁALI ZAJŚCIA W ESSEN

BERLIN, 12 kwietnia. (AW). — Donoszą z Duesseldorfu, iż rewelacje paru dzienników robotniczych, między innemi duesseldorfskiej „Freiheit" zamieszczające stwierdzenie udziału w wypadkach w Essen agentów „Schutzpolizei", wywarły wielkie wrażenie w kołach robotniczych. Szereg organizacji robotniczych i rad fabrycznych powzięło rezolucję, stwierdzającą, iż **odpowiedzialność za tragiczne wypadki w Essen spada całkowicie na niepoczytalnych nacjonalistów niemieckich.**

KOMUNIŚCI NIEMIECCY WZYWAJĄ FRANCUZÓW.

LJON, 12 kwietnia. (Pat.) — Według „Daily Mail", 2.000 komunistów niemieckich zażądało zajęcia przez władze francuskie miasta Elberfeldu z powodu bezrobocia w fabrykach, znajdujących się w tej miejscowości.

O PROKLAMOWANIE REPUBLIKI NADRENSKIEJ.

WIEDEŃ, 11 kwietnia. (Ajencja Wschodnia) — „Wiener Allgemeiner Zeitung" donosi z Paryża, że bawiący w Paryżu przywódca separatystów nadreńskich Dorten opublikował w „Matin" odezwę, w której pisze, że obecna chwila **jest korzystna dla proklamowania niezawisłej rzeczypospolitej nadreńskiej.** Dorten wzywa również koła rządowe, aby popierały jego akcję.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA LETROCQUERA.

BERLIN, 12 kwietnia. (AW). — Według wiadomości z Paryża, francuski minist. pracy Letrocquer w niedzielę wyjechać ma ponownie w podróż inspekcyjną do terenów okupowanych. Inspekcja obejmować ma głównie koleje.

Niemieckie propozycje reparacyjne

opracowane przez min. Hermesa i Bergmanna.

PARYŻ, 12 kwietnia. (A. W.). Prasa francuska donosi na podstawie informacji, pochodzących rzekomo z miarodajnych źródeł berlińskich, że minister finansów Hermes, wspólnie z sekretarzem Bergmannem wypracował nowy plan reparacyjny, który z końcem bieżącego tygodnia ma być przedłożony do oceny prezydentowi Ebertowi.

Plan ten zawiera bardzo dokładnie sprecyzowane propozycje i przewiduje ostateczne ustalenie sumy odszkodowań dla Francji w wysokości 26 miljardów marek w złocie. Również dla Belgji i Włoch przewidziane są odszkodowania, odpowiadające wymogom tych państw. Niemcy stosownie do pierwszego planu Bergmanna, podjęłyby wewnętrzne i zewnętrzne pożyczki na spłacenie tych odszkodowań, a wzamian za to, zażądałyby opróżnienia zagłębia Ruhr, po zapłacenia pierwszej raty. Plan ten natomiast odrzuca zupełne wycofanie wojsk niemieckich z Nadrenji, czego znowu domaga się Francja.

Jak twierdzi korespondent „Journala" nie wiadomo, czy plan ten uzyskał aprobatę całego gabinetu, ale jest faktem, że w licznych kołach niemieckich nastąpiła pod presją gospodarczych i finansowych trudności stanowcza zmiana zapatrywań.

Minister Hermes interwenjował energicznie w ministerstwie spraw zagranicznych i udowodnił, że budżet państwa niemieckiego nie zniesie dalszego wypłacania tak ogromnych sum dla przemysłowców i robotników zagłębia. Hermes miał nawet odmówić dalszego likwidowania tych sum. Równocześnie u ministra Bechera interwenjowali liczni przemysłowcy, wskazując na to, że przemysł niemiecki obecnego stanu nie wytrzyma, wobec czego minister Becher przyłączył się do stanowiska ministra finansów. Natomiast minister Rosenberg przeciwny jest planowi reparacyjnemu Hermesa. Jest on wprawdzie również za podjęciem rokowań, ale nie uważa za wskazane, aby Niemcy poczynić miały konkretne propozycje, zanim międzynarodowa komisja rzeczoznawców nie zbada wypłacalności Niemiec.

—o—

ZAJMOWANIE KOPALŃ

ESSEN, 11 kwietnia. (AW). — Wojsko francuskie znowu zajęło kilka kopalń.

Dotychczas zajętych jest razem 18 kopalń.

„LANDSMANNBANK".

WARSZAWA, 12-go kwietnia. (AW). Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, iż wiadomość o rzekomem zachwianiu się wielkiego banku duńskiego „Landsmannbank" wymaga sprostowania, gdyż rząd duński objął gwarancję tego banku do r. 1928.

SABOTAŻ NIEMIECKI.

DUESSELDORF, 12 kwietnia. (Pat.) — Kopalnia „Graf Schwerin", zajęta w niedzielę, odmówiła dostawy w czasie nocy gazu do oświetlenia. O ile kopalnia będzie stała nadal na tem stanowisku, władze francuskie zabronią ruchu ulicznego od godz. 20 do 5.

ESSEN, 12 kwietnia. (PAT). — Wskutek sabotażu, dokonanego przez kolejarzy niemieckich na drodze koło Werden i Hedwig, dowódca 27-mej dywizji zabronił wszelkiej komunikacji między temi miejscowościami wieczorem od godziny 7-mej do godziny 7-mej rano.

Władywostok wydarty bolszewikom.

LONDYN, 12 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Wojska antybolszewickie zajęły po zaciętych walkach port we Władywostoku. Wojska bolszewickie stoją w oddaleniu kilku kilometrów od miasta i wyczekują posiłków.

LONDYN, 12 kwietnia. (A. W.). Z Czyty nadeszła do Londynu wiadomość, według której wojska antybolszewickie opanowały po krwawych walkach miasto i port we Władywostoku. **Generalna kwatera wojsk antybolszewickich ma się podobno znajdować w Mukdenie.**

—x—

Arcybiskup Benjamin został rozstrzelany.

LONDYN, 12 kwietnia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). „Daily Telegraph" dowiaduje się z Moskwy że metropolita i arcybiskup petersburski Benjamin, którego swego czasu skazano na śmierć,i o którego losie ucichły wszelkie wieści, został rozstrzelany w więzieniu czerezwyczajki przez komitet egzekucyjny.

—o—

ROZPĘTALI WAŚNIE RELIGIJNE.

BERLIN, 12 kwietnia. (Tel. od nasz. koresp.) Według nadeszłych tutaj z Rygi wiadomości, powstały w Moskwie zacięte walki i starcia na tle religijnem.

Nadchodzące tu w ciągu dnia depesze mówią o zbrojnem starciu w pobliżu katedralnej cerkwi.

Nędza i demoralizacja.

W POSZUKIWANIU SOJUSZNIKÓW.

MOSKWA, 12 kwietnia. (AW). Komitet wykonawczy III międzynarodówki z powodu śmierci komunisty estońskiego Krouksa, wydał odezwę do robotników estońskich, wzywając ich do obalenia burżuazyjnego rządu estońskiego, do obrony przeciwko faszyzmowi i łączności z komunistami rosyjskimi.

FRANCJA PROTESTUJE PRZECIWKO NAFTOWYM KONCESJOM W MOSSULU.

PARYŻ, 12 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego". **Komisarz generalny w Konstantynopolu Pellet, wystosował do rządu Angory notę protestującą przeciwko ratyfikacji udzielonej amerykanom koncesji co do budowy kolei i eksploatacji nafty w Mossulu.**

O WNIOSEK BALDWINA.

LONDYN, 12 kwietnia. (Pat).— W izbie gmin na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem, po ponownem złożeniu przez kanclerza skarbu Baldwina wniosku rządowego, odrzuconego przedwczoraj rozegrały się na sali burzliwe sceny. Po odbytem głosowaniu, przewodniczący zakomunikował, że wniosek został tym razem przyjęty większością głosów, poczem odroczył posiedzenie do czwartku

APEL W. KS. ALEKSANDRA.

PARYŻ, 12 kwietnia. (Pat). — Dzisiejsza prasa paryska zamieszcza wezwanie b. wielkiego księcia rosyjskiego i admirała Aleksandra do narodów chrześcijańskich, aby stanęły w obronie patrjarchy Tichona, nad którym ma się odbyć sąd w Moskwie.

RELACJA PREMJERA SIKORSKIEGO.

WARSZAWA, 12 kwietnia. — (Tel. od nasz. koresp.) Wczoraj po powrocie z podróży premier Sikorski odbył konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej i zdał mu relację ze swej podróży, poruczając aktualne sprawy, szczególnie związane z pobytem ministrów w Łodzi.

BENESZ O SPRAWACH CZESKO - POLSKICH.

PRAGA, 12 kwietnia. (Pat.) — Wedle doniesień „Czeskiego Słowa", Benesz, omawiał na wczorajszem posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych senatu sprawy dotyczące traktatu handlowego z Polską i kwestję Jaworzyny.

RZĄD O STOSUNKACH SAMORZĄDOWYCH.

WARSZAWA, 12 kwietnia. — Wczoraj w prezydjum rady ministrów odbyła się dłuższa konferencja w sprawie ustalenia stosunku rządu do organów samorządowych.

W konferencji wzięli udział: prezydent generał Sikorski, podsekr. stanu Olpiński, dyr. Walsbrot, prezydent Jabłoński, prezes Baliński.

Na konferencji ustalono między innemi wydelegowanie rządowego komisarza do kontroli gospodarki m. Warszawy. Został nim p. Lutkowski, rodem z Wilna.

Na konferencji ustalono także, że rząd zapewni odpowiednie kredyty dla gospodarki miejskiej.

ROZWÓJ HANDLOWY GDAŃSKA.

GDAŃSK, 12 kwietnia. (Agenc. Wsch.).— Handlowy rozwój Gdańska przybrał w ostatnich czasach wielkie rozmiary.

W gdańskim rejestrze handlowym 1 stycznia 1920 r. było zarejestrowanych 1.835 towarzystw handlowych, zaś 10 marca r b. 2.876. 1 stycznia 1920 r. było zarejestrowanych 58 towarzystw akcyjnych, 1 marca r. b. 238. 1 stycznia 1920 r. było 277 towarzystw z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś 1 marca r. b. 973. Ogółem liczba zarejestrowanych przedsiębiorstw handlowych 1 stycznia 1920 r. wynosiła 2.570, zaś 1 marca r .b. 4.090.

FILOPOLSKIE PISMO NA HUCULSZCZYŹNIE.

LWÓW, 12 kwietnia. (AW) — Wśród ludności ruskiej na Huculszczyźnie pojawiło się pismo ukraińskiego klubu selańskiego chliborobów, mające na celu wytworzenie kontaktu między tym klubem, a wyborcami.

Pismo zwraca się przeciw bolszewizującej lewicy nieprzejednanych żywiołów ukraińskich, oraz wyraża zadowolenie, że „znaczna część społeczeństwa ruskiego znalazła poparcie w silnym, bratnim narodzie polskim", przy którego pomocy naród ruski zdobędzie należne mu prawa.

Technika sławy.

Być sławnym — to rzecz nie łatwa. Istnieją i istnieli tacy, którzy stali się sławnymi nie wiedząc o tem — ale takich jest niewielu.

Imci Landru słynny Sinobrody nie przykładał zapewne wielkiej wagi do sławy, która tak nagle pozbawiła go możności pracy i skróciła kwitnący żywot. Nietylko wielcy przestępcy nie dbają o sławę, genjusz także nie dba o nią i nie pracuje dla niej. Dla genjusza sława jest tylko jednem z akcesorjów. Nie każdy znów genjusz pospolitowany jak Schopenhauer posiada tę niezachwianą wiarę w uznanie go przez potomnych.

Nie każdy także genjusz, jak to czynił Michał Anioł, uważa rozgłos i sławę za najwyższą sprawę życia. Dewizą Michała Anioła było—być, być za wszelką cenę! Być wszędzie, być chwalonym i być sławnym! Genjusz może spokojnie czekać — sława z pewnością przyjdzie. Ale talent? Talent, który nie może czekać?! W jaki sposób talent organizuje swą sławę?

Talent musi szybko działać, bo jak długo żyje talent w naszych czasach? Wobec tego ludzie zapobiegliwi bardzo starannie organizują swą sławę.

Jakie czterdzieści lat temu słynna i sławna Sara Bernhardt wydała dziesięcioro przykazań techniki sławy. Trzeba przyznać, że przykazania te, które przyniosły autorce tyle pożytku i... sławy zasługują na uwagę.

Pierwsze przykazanie: Posiadaj jakąś sprawę czy zainteresowanie, któraby wypełniła ci życie i stanowiła jego oś. Jest to podstawa sławy. Specjalizuj się! Bądź jednostronnym! Nie chwytaj się wielu rzeczy jednocześnie i nie bądź dyletantem! Gdy poznałeś swe zdolności, rozwijaj je. Bądź cierpliwym, pracuj, bądź upartym! To nie sztuka zagrać raz damę kameliową i porwać publiczność. Ale grać ją z jednakową maesterją 3 tysiące razy to — sława!

Drugie przykazanie: Posiadaj inne jakieś zajęcia i interesy życiowe. Niech one będą nie pierwszorzędnej wagi, ale niech uchronią cię od jednostronności. Nie zapomnij jednak nigdy, że są to — mniej ważne sprawy.

Trzecie przykazanie: Zastanów się, które sprawy uważasz za najważniejsze, a które za mniej ważne. Jednem słowem: Jeżeli zbierasz marki to niech one nie zabierają ci zbyt dużo czasu, a jeżeli kochasz ojca, to nie ulegaj zbytnio jego wpływom. Użycz każdemu tylko tyle czasu ile mu się należy i niech ani marki ani ojciec nie wodzą cię za nos.

Czwarte przykazanie: Zastanawiaj się na każdym kroku nad tem co ci jest potrzebne, a co szkodliwe. Odrzuć wszelkie niepotrzebne myśli, nie entuzjazmuj się tam gdzie nie jest to w twoim interesie.

Piąte przykazanie: Interesuj się każdą rzeczą tylko przez chwilę nie wgłębiaj się! Oddaj każdemu co mu się należy ale nie rozdawaj swych zasobów duchowych i umysłowych zbyt lekkomyślnie.

Szóste przykazanie: Jedz co ci smakuje ale nie tyle jakbyś chciał zjeść. Pij wodę i sok owocowy — unikaj alkoholu!

Siódme przykazanie: Spij dużo, śpij gdzie się da i jak się da!

Ósme przykazanie: Odpoczywaj po kilkaa razy dziennie, odpoczynek taki przedłuża życie. Sara, która dożyła do 80 lat jest tu chyba kompetentną.

Dziewiąte przykazanie: Nie pozwalaj sobie zabierać czasu. Czas — to życie!

Dziesiąte przykazanie: Zapatruj się na zawód twój jak na rzecz przyjemną a nie jak na karę jakąś.

Pamiętaj o przykazaniach tych, jeżeli pragniesz zostać sławnym. Znamy sceptyków, którzy utrzymują, że za sławę zawsze się za drogo płaci. To są dyletanci sławy!

Stefan Grossman.

Szyldy łódzkie nie są miernikiem kultury.

Jedną z niezliczonych bolączek stojących w sprzeczności z pojęciem kultury, a jednak łatwą do usunięcia przez odpowiednie zarządzenie władz, poruszam w niniejszym artykule:

O ile wiem, jest to kwestja nieuregulowana w całem państwie, ale w Łodzi więcej niż gdzieindziej odczuć się daje i jej objawy na naszym grucie stają się wprost przysłowiowe. Sprawa przedstawia się bardzo prosto: przynajmniej jedna czwarta część ludności łódzkiej nie zna należycie języka polskiego, a mając zupełną swobodę wywieszania napisów o dowolnej ortografji, gramatyce i składu zaśmieca ulice miasta najniewiarygodniejszemi i jaknajbardziej oburzającemi dziwolągami.

Nie potrzebuję przytaczać tu przykładów, znane są bowiem każdemu, jednakże pozwolę sobie podać wiązankę najpiękniejszych kwiatków, aby natchnąć czytelnika słuszną i chwalebną pasją i zjednać go dla mego projektu.

Bliższe studjum tych patologicznych przejawów językowych może być do pewnego stopnia pouczające z punktu widzenia filologji porównawczej. Okazuje się, że nie są one pozbawione pewnego rodzaju metody, niektóre powtarzają się szczególnie często, dają się wśród nich wyróżnić kategorje bardziej i mniej niebezpieczne.

Uśmiechamy się np. pobłażliwie, czytając: „Przyjmuje się **wszelkie** przedmioty gumowe do reparacji lub „Sprzedaż różnych **zakąsków**" Na niektórych ulicach można dowiedzieć się o istnieniu zupełnie nieznanych szerszemu ogółowi wyrobów i gałęzi handlu. Czy kto słyszał np. o „chemicznej bieliźnie?" Szyld zaś opiewa najwyraźniej: „Pralnia bielizny białej i **chemicznej**" (Pomijam już bardzo często powtarzające się niezręczne wyrażenie: „Pralnia bielizny białej etc. oraz chemiczna"). Albo: „Sprzedaż towarów **kolonjalnych, spożywczych, gastronomicznych**".

Widocznie właściciel sklepu wyróżnia wśród swych towarów trzy powyższe gatunki, choć ścisłe definicje tych gatunków nie są, niestety, nikomu, prócz wtajemniczonego sklepikarza, znane.

„Towary **manufakturne**" umiłowała sobie Łódź szczególnie. Gramatyka, a zwłaszcza wypadki i rodzaje są w najgłębszej pogardzie. Śmiało wywieszają różni potentaci przemysłu i handlu napisy tego rodzaju. „Sprzedaż **szkła okiennych**". „Pracownia **kapeluszy damskie i męskie**"... (Dla kapeluszy żywi ta część ludności niewytłumaczony bliżej szacunek, który nakazuje jej 2-gi przypadek l. mn. wspomnianego rzeczownika uważać za nieodmienny np. „**Przyjmuje sie kapeluszy** do naprawy..." i t. p.). Dalej „**Cygary**, gilzy i papierosy". „Sprzedaż etaminy, **batysty**, manufaktury oraz haftów". „Fabryka **żakiety** przeniesiony zo stał"... i tak dalej i tak dalej aż do nieskończoności...

Zastrzegam się, że dane pochodzą ze śródmieścia, jakkolwiek uwzględnione zostały niektóre dzielnice, dające z góry prawo do przypuszczeń, że znajdzie się tam większa, niż przeciętnie, liczba napisów, wykraczających przeciw prawidłom językowym.

Czytelnik, który towarzyszył nam w przechadzce po mieście i brał, być może, pierwotnie całą sprawę ze strony humorystycznej, zauważy jednak, że, ostatecznie, co zanadto, to niezdrowo i pocznie zastanawiać się nad zgubnemi skutkami plagi językowej.

Lecz spoważnieje niewątpliwei, a nawet zasępi się, gdy spostrzeże że w miarę zbliżania się do centrum miasta, dzielnicy, mającej pretensje do jakiego takiego poziomu kulturalnego, rażące napisy będą się wprawdzie przerzedzały, ale nie znikną w zupełności. Oto czytamy np.: „Zakład egzystuje **z roku** 18..." Wreszcie na Piotrkowskiej, tak jest, najwyraźniej, na Piotrkowskiej, w centrum w oknie sklepu pana, przypuśćmy, Dreiviera znajduje się napis takiej treści: **Dreivierowski** skoroszyt". *Tuż obok czytaliśmy w swoim czasie:* „**Otwarto** od 9—1". Rekord wziął jednak pewien właściciel składu aptecznego w tejże dzielnicy. Wystawa owego sklepu szczyciła się preparatami, reklamowanemi w poniższy sposób: „Vera, proszek leczniczy, wybiela zęby, **nie niszczy emalje**..." „**Używajcie** do czyszczena tylko **Amor** w płynie..." Sądzę, że jeśli wypadało samemu gromowładnemu Jowiszowi **używać Amora** do wypełniania swych poleceń, to chyba nie przyniosłoby takie postępowa nie ujmy szanownemu właścicielowi wyżej wspomnianego składu aptecznego. **Mars** jest formą zupełnie równowartościową pod względem językowym, a jednak mówi się: „pojadę **na Marsa**", a nie: **na Mars**, na pytanie: dokad? czyli w 4 przyp. l. poj., brzmiącym tak samo jak drugi dla rzeczowników żywotnych. Zresztą, możnaby wstawić słowo: preparatu, błyszczu, czy coś w tym rodzaju przed wyrazem: Amor, jeśli już ten ostatni ma być nieodmienny. Wreszcie—korona omawianej wystawy, etykieta na flakonie: „Simi **gwarantowano** nieszkodliwy, naukowo **spróbowany**, usuwa wrychle zaskórniki (?) etc." Źródło reklam „Amora" i „Simi" jest jasne: obok czytamy też same napisy w niemieckim oryginale, z którego zostały w ten sposób przetłumaczone.

To już jest trochę za wiele. Tu kończy się wszelka humorystyka i pobłażliwość, o ile towarzyszyły nam aż dotąd. Podobne lekceważenie jednego z najdroższych skarbów kultury, jakim jest język, nie może być nadal tolerowane.

Władze municypalne i rządowe winny wglądnąć w sprawę słownictwa polskiego i wydać odpowiednie zarządzenia na mocy których szyldy zredagowane obrzydłą polszczyzną muszą ulec bezwzględnemu przemalowaniu.

Utinam.

Kryminalistyka.

Nieostrożna jazda. Furman Berek Jakubowicz, zam. przy ul. Marysińskiej 11, jadąc resorką przy zbiegu ulic Nowo-Cegielnianej i Pańskiej najechał na Konstantego Koplina, zam. przy ul. Górnej 14. Jakubowicza pociągnięto do odpowiedzialności. (bip.)

Co kradną? Gospodarzowi wsi Zagorzyce, Piotrowi Sydze skradziono 2 konie wartości 8 miljonów mk.

— Itkowi Szpicowi z osady Piątek skradziono biżuterję i monet na większą sumę. (bip.)

— Do mieszkania Adolfa Sommerfelda, przy ul. Gdańskiej 48 przybył jakiś jegomość, który przedstawiwszy się jako urzędnik z komisarjatu rządu, oświadczył, iż S. ma się zjawić w komisarjacie następnego dnia rano w sprawach osobistych. Po wyjściu nieznajomego okazało się, iż ten zdjął wiszące w korytarzu palto wartości miljon marek i zbiegł.

— Z mieszkania Adama Rajfargera przy ul. Franciszkańskiej 13 nieznani sprawcy zapomocą podrobionego klucza skradli różnych rzeczy na sumę 5 miljonów mk. (bip.)

Naiwna obywatelka Bełchatowa. Do Lai Ajzner z Bełchatowa podeszło na ul. Południowej dwuch mężczyzn, z których 1 prosił o zmianę 10.000 mk. W chwili gdy R. wyjęła paczkę z pieniędzmi w kwocie 5 miljonów mk. nieznajomi wyrwali jej gotówkę i zbiegli. (bip.)

Wypadki.

Samobójstwo. Zamieszkała przy szosie Pabjanickiej 51 Emilja Wolanek pozbawiła się życia przez powieszenie. Przy zwłokach wystawiono posterunek policyjny. (bip.)

Z tow. pomocy głuchoniemym.

W lokalu przy ulicy Zielonej 23, odbyło się dnia 25 marca r. b. ogólne zebranie tow. niesienia pomocy głuchoniemym p. n. „Ezras Ilmim".

Zebranym przedstawiono sprawozdanie z działalności zarządu tow. za rok budżetowy 1922. — Sprawozdanie kasowe za rok 22 wykazało, że wpływy wyniosły mk. 7.902.999.—, wydatki mk. 9.429.468.05, a więc niedobór mk. 1,526.469.50.

Po przyjęciu sprawozdania zebranie zatwierdziło budżet na rok 1923 w kwocie m. 48,800.000, a następnie przystąpiono do wyborów członków zarządu i komisji rewizyjnej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Maks Rozenblatt zakomunikował, że ofiaruje plac przy ul. Magistrackiej, pod budowę własnego gmachu instytucji, co ogólne zebranie przyjęło z uznaniem i podziękowaniem. — Jednocześnie wyłonił się komitet budowy, składający się z 12 osób, z ofiarodawca placu na czele.

JAN PAPINI.

Aklimatyzować się.

Mecenas Otyliński w swoim gabinecie.

Modzieniec stojąc we drzwiach:

— Przyszła, **Hrabina**.

— Prosić!

Wchodzi dama w średnim wieku, ubrana czarno, prawie ubogo.

Mecenas Otyliński wita ją nie wstając, wskazuje przybyłej krzesło naprzeciw swego fotelu i mówi:

— Proszę siadać. Właśnie oczekiwałem pani, aby jej oznajmić, że wszystko udało się załatwić jak najlepiej.

Przybyła, w milczeniu i szlachetnie cierpiąc, blada niesłychanie, siada na wskazanem miejscu.

— Otóż więc — podejmuje mecenas, — stało się. Wszystko zostało sprzedane. Wierzyciele, zresztą zgodnie z życzeniem pani, zaspokojeni zostali częściowo, w stosunku do swych należytości, od pierwszego do ostatniego. Oto rachunki (z włączeniem kosztów sądowych oraz honorarjów), które szanowna pani przejrzy sobie w wolnej chwili.

— A więc dla mnie (nieśmiało wybąkuje kobiecina) ileż pozostało?

— Ile pozostało! Pozwoli pani sobie powiedzieć, droga hrabino, że tego rodzaju pytanie, w pani ustach, w takiej chwili, po tem wszystkiem, co tu było wyłuszczone, jest więcej, niż naiwne.

Dama, po chwili:

— To prawda.

Poczem, po upływie pauzy:

— A więc?

— A więc pożegnać należy przepych i dawne nawyknienia; należy umieć się przystosować (że tak powiem) do całkiem nowego trybu.

— Jakiego trybu?

— Niema co oddawać się złudzeniom. Pani, zapewne, wie, a raczej **wiedzieć powinna, że po takim** skandaliku, po owem samobójstwie i... nie wiele ma się do wyboru i nie wiele do przebierania. Jednakowoż (byle tylko pani się nie upierała przy pewnych przesadach arystokratycznych, nie dających się zresztą uzgodnić z jej stanem obecnym ani też z duchem czasów) będzie pani mogła żyć z owocu swej pracy własnej.

— Boże, nie pojmuję dobrze.....

— Wziąć posadę: oto co pani pozostaje. Wziąć posadę, jeśli pani hrabina chce uniknąć wyciągania ręki na ulicy.

— Doszliśmy zatem aż do tego?

— Była to konieczność nieunikniona. I kiedy zdarzają się pewne nieszczęścia, należy umieć je znosić ze stoicyzmem.

— A więc zająć posadę...Jestem chrześcijanką, i po ochłonięciu z ciosu, przystaję na wszystko, jako na odkupienie swoich win. Lecz jakże to, gdzie,, szukać mam tej posady?

— Proszę posłuchać. Zgodzi się pani ze mną, jako chrześcijanka, że od chwili, **w której podjąłem** się uregulowania interesów pani, byłem, aż po dzień dzisiejszy, prawdziwym pani dobrodziejki aniołem-stróżem. Sądzę, że nie ma pani powodu, aby się na to skarżyć. Co prawda, nie udało mi się ocalić dla pani w tym straszliwym krachu ani grosza; ale powtarzam, była to konieczność nieunikniona. Niemniej przeto, dopomógłszy pani, jako prawnik, pragnę dopomóc pani także, jako przyjaciel. W tym celu wyszukałem dla pani, byle zechciała pani przyjąć, jedną posadę, posadę, oczywista, niezbyt świetną, ale posadę jednakże nietrudną, i wbrew wszelkim pozorom, jakie mogłyby przeciw niej świadczyć, bynajmniej nie przynoszącą ujmy. Chodziłoby, słowem, o podjęcie się, za właściwem wynagrodzeniem, kierownictwa w gabinecie niezbędnej użyteczności „dla pań i panów", zbudowanym na wielką skalę, wyposażonym we wszelkie wygody nowoczesne, a wzniesionym świeżo przez bogatą spółkę akcyjną, która zakłady tego rodzaju urządza we wszystkich miastach kraju, i w której ja również mam udział poważny.

Biedna kobiecina zapada się w sobie, staje się blada, jak trup; nie może wykrztusić odpowiedzi.

Wtenczas, mecenas, wstając, obcesowo:

— A więc? Czyż pani dobrodziejka ma jeszcze w główce kaprysy magnackie? Czyżby pani, w krańcowem będąc położeniu odtrącała tę jedyną kotwicę ocalenia, jaką jej dobre serce moje podaje? Rozumiem: szalet miejski! Jaśnie pani hrabina nie potrafi się tam aklimatyzować. Otóż, uprzedzam: albo chwytać copredzej ten los nadspodziewany, albo aklimatyzować się gdzieindziej.

Mecenas Otyliński staje, nieruchomy, z piersią wyniośle naprzód podaną, i podkręca wąsa.

Kobiecina wybucha płaczem. Nagle ociera oczy i wstaje; zdaje się przeistoczona; i mówi:

— Dobrze. Dziękuję!

Przełożył W. Rz.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
3 kwietnia 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
13 kwietnia 1923 r.

Rynek bawełniany w Anglji.

Na początku roku 1922 cena surowej bawełny na giełdzie w Liverpoolu miała tendencje zniżkową. I tak w dniu 1 stycznia roku zeszłego cena „spot" bawełny amerykańskiej „fully middling" wynosiła 12,04 pensa za funt, zaś 31 stycznia 9,55 pensa.

Podobnie cena „futures" bawełny amerykańskiej „fully middling" wynosiła 1 stycznia r. 1922—11,31 pensa za funt, a 31 stycznia — 9,25 pensa.

Począwszy jednak od 1 lutego roku zeszłego, tendencja ta odwróciła się i cena bawełny amerykańskiej zarówno „spot" jak i „futures" wykazuje stałą, choć niezupełnie regularną tendencje zwyżkową.

Taki sam zupełnie charakter ma ruch cen bawełny egipskiej „fully good fair Sekellaridis".

Wzrost cen bawełny na rynku angielskim jest tem dziwniejszy, że cały szereg przyczyn przemawiał raczej na rzecz zniżki.

I tak naprzykład: kryzys handlowy, komplikacje polityczne w Europie i na Wschodzie, spadek walut europejskich, wzrost wartości funta szterlinga na rynku amerykańskim. Jednak właściwej przyczyny wzrostu cen bawełny szukać należy po drugiej stronie oceanu, w Stanach Zjednoczonych gdzie zmniejszenie urodzaju, połączone z nadzwyczajną, a nagłą konsumpcją przez amerykański przemysł bawełniany większej części istniejących zapasów surowca, oraz poprawienie się sytuacji finansowej hodowców bawełny sprawiły, że podaż bawełny nagle uległa znacznej redukcji i sprzedawcy, w oczekiwaniu jeszcze lepszych konjunktur dla siebie śrubowali cenę, nie spiesząc się ze zbywaniem tak poszukiwanego dziś materjału.

O nadzwyczajnym rozwoju przemysłu bawełnianego w Stanach Zjednoczonych świadczą następujące cyfry: Konsumpcja miesięczna bawełny surowej w tym kraju dosięgła w listopadzie r. z. 578.000 bel. W sezonie 1921-22 (aż do 31 lipca 1922), Stany Zjednoczone nabyły 6.545.000 bel bawełny, z czego przędzalnie spożyły 5.645.000. Od 1-go sierpnia 1922 r. spożycie to wzrosło do 3.793.000 bel i tymczasowe obliczenia podają całkowitą tegoroczną konsumpcję Stanów Zjednoczonych (aż do 31 lipca 1923) na siedem miljonów bel. Naturalnie ceny bawełny w ostatecznym rezultacie zależne są od popytu podaży. Otóż popyt na bawełnę w r. b. obliczony jest na 12 miljonów bel. Natomiast podaż tegoroczna daje się obliczyć w sposób następujący:

Pozostałość z sezonu 1920-21 w d. 3-7 r. 21	9.364.000
Urodzaj 1921-1922 . .	8.442.000
Ogółem	17.806.000
Spożycie 1921-22 .	12.902.000
Pozostaje na 1922-23	4.904.000
Urodzaj przypuszczalny 1922-23	10.000.000
Ogółem	14.904.000

Innemi słowy, na pokrycie przypuszczalnego popytu 12 miljonów bel, przemysł bawełniany całego świata będzie miał do rozporządzenia około 13 miljonów bel bawełny amerykańskiej, dając przewyżkę podaży około 3 miljonów bel, co wobec coraz rosnącego popytu na surowiec, w miarę poprawy konjunktur handlowych, może nie pokryć, wraz z urodzajem 1923-24, popytu w roku 1923-24. Dyskontując już dziś tę możliwość dostawcy bawełny amerykańskiej drożą się, ociągając się ze sprzedażą, i podnoszą ceny.

Przędza bawełniana. Najgorzej stosunkowo kształtowały się konjunktury w r. z. w przędzalnictwie bawełnianem. Z jednej strony wysokie ceny surowca, z drugiej ustawiczna i radykalna redukcja cen gotowego towaru, stawiały ten przemysł jakby między młotem a kowadłem. To też widząc się zmuszonymi pracować,—jeżeli nie ze stratą, to przynajmniej bez żadnego zysku — przędzalnicy zredukowali wytwórczość do minimum i w październiku r. z. ograniczyli produkcję do 4 dni w tygodniu. Stan konjunktur w przędzalnictwie ilustrują następujące dane: średnia cena przędzy eksportowanej w 1913 wynosiła 17 pensów funt, w r. 1920 — 77 pensów, w 1921 — 39 pensów, a w 1922 — 26 pensów.

Towar gotowy. Konjunktury handlowe na rynku wyrobów gotowych wciąż jeszcze są niepomyślne, a to skutkiem przekapitalizowania całego przemysłu bawełnianego i przesycenia rynków na Dalekim Wschodzie. Przyczyniają się też do tego: groźna sytuacja polityczna w Turcji, ciągłe walki wewnętrzne w Chinach i niepewność jutra na kontynencie. Mimo to, eksport gotowego towaru w r. 1922 przewyższył wywóz tego towaru w r. 1921 o 44 proc.

Wywóz towaru do Indji był szczególnie znaczny na wiosnę i odbywał się kosztem Japonji i St. Zjednoczonych, których eksport wyrobów bawełnianych do Indji zmniejszył się w r. 1922 w porównaniu z r. 1921. Również zwiększył się wywóz wyrobów bawełnianych do dominjów angielskich i do krajów kontynentalnych, szczególnie zaś do Szwajcarji i do Niemiec, (głównie towaru surowego nie bielonego ani drukowanego), a to z powodu zbyt drogich farb i kosztów bielenia, istniejących w Anglji). Zwiększył się też wywóz do Chin, Argentyny i niektórych innych krajów.

Konjunktury obecne. Konjunktury w przemyśle bawełnianym nie zmieniły się na lepsze. Wprawdzie wciąż są widoki poprawy, ale faktycznie przemysł bawełniany wciąż przechodzi ostry kryzys.

Niezawodnie, jest to pogorszenie chwilowe, wywołane wypadkami politycznymi na Wschodzie, spadkiem rupji indyjskiej, oraz fluktuacjami cen surowca — niemniej jednak daje się ono sferom zainteresowanym dotkliwie odczuć.

el.

Przemysł wełniany w roku 1922.

Naogół konjunktury handlowe w przemyśle wełnianym były w roku 1922 pomyślne. Szczególnie dotyczy to wełny, topsów i przędzy wełnianej. Gorzej się miała rzecz z gotowym towarem, którego stosunkowo wysoka jeszcze cena uniemożliwiła zbyt na większą skalę, a kupcy, będący w krytycznem położeniu finansowem, zmuszeni byli zbywać go ze stratą.

Wełna. Popyt na wełnę w ciągu roku 1922 był bardzo wielki i ceny miały tendencję mocną i zwyżkową tak dalece, że ceny lepszych gatunków wełny w końcu roku 1922 był o jakie 100 proc. wyższe od cen lipcowych roku 1914. — Szczególnie podrożała wełna merynosowa i „fine crossbred".

Co się tyczy gorszych gatunków „crossbred", ceny ich stały długi czas dość nisko, aż do uchwalenia nowej taryfy w Stanach Zjednoczonych. Wówczas bowiem zjechało się dużo kupców amerykańskich i ceny tych gatunków wełny również poszły w górę. Taktyka kupców amerykańskich wywołana została chęcią zużytkowania na większą skalę tańszych gatunków „crossbred", aby w ten sposób móc rzucić na rynek amerykański towar równej ceny, co i przedtem, to jest przed wprowadzeniem taryfyFordney'a, a jednak gatunku nie o wiele gorszego.

Popyt na wełnę krajową również był znaczny, tak, że ceny lepszych gatunków miały tendencję mocną, stojąc mniej więcej 50 proc. ponad poziomem cen r. 1913.

Szczególnie dobre konjunktury w przemyśle dzianym wpłynęły na zwiększenie popytu wełny „Downs i Lincoln hoggs".

Topsy. Popyt na topsy zarówno merynosowe jak i „crossbred", i szczególnie na te pierwsze był bardzo wielki. To też ceny miały tendencję mocną i zwyżkową. Szczególnie wielkiem było zapotrzebowanie na topsy merynosowe, głównie dlatego, że podczas wojny szerokie warstwy społeczne do tego stopnia przywykły do wyrobów z tej wełny, iż dziś nie bacząc na stosunkowo wysoką ich cenę, nie chcą nabywać żadnych innych wyrobów wełnianych.

Gorzej się rzecz miała z topsami średnich i gorszych gatunków „crossbred". Ale kiedy kupcy amerykańscy zaczęli kupować w październiku topsy te na większą skalę — ceny ich też się podniosły.

Przędza wełniana. Równie dobre konjunktury, jak przemysł „topsów", wykazuje przędzalnictwo wełniane. Ceny rynkowe dość wysokie zapewniają całkiem przyzwoity zysk i znaczny eksport pozwala ceny te utrzymać na wysokim poziomie.

Gotowy towar. Najgorzej stosunkowo ukształtowały się konjunktury w przemyśle wełnianych towarów. Kryzys dał się tu dobrze we znaki i wiele firm obciążonych dużymi zapasami drog. towaru zbankrutowało. Jednakże powoli czasy się poprawiają i obecnie przemysł wełniany pracuje w warunk. jako tako zadawalniających i szczególnie przemysł szewiotowy. Obstalunków nadchodzi sporo i jak tylko warunki polityczne na kontynencie europejskim trochę się poprawią, przemysł wełniany angielski znów wróci do przedwojennej świetności.

S.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 42.450—42525
Marka niem. 2.04—1.99.

Czeki i wpłaty.

Belgja 2445—2415
Berlin 2.04—1.99
Gdańsk 2.05,50—2.04.
Londyn 193000
Nowy Jork 42550
Paryż 2875—2860
Praga 128
Szwajcarja 7800
Wiedeń 60.05

Listy zastawne.

Miljonówka 1800—1775
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2525—2425
5 proc. obl. m. Warszawy 370—330

Akcje.

Bank Dyskontowy 90000—115000
Bank Handlowy 115000—121 00
Bank kredytowy 21000—23000
Bank przemysłowy 5150.0—2250
Bank zachodni 12 00 —125000
Bank sp. zarobk. 53000—50000
Bank przem. lwowskich 5500—5800
Częstocice 310000—320000
Cukier 440000—420000
Firley 24500—20000
Drzewo 15000—16 00
Węgiel 28 000—295000
Cegielski 125000—165000
Lilpop 155000—150000
Modrzejewski 252000 250000
Ostrowiec 120000—102500
Karasiński 24000—22000
Zieliński 49000—49000
Rudzki 69000 —71500
Starachowice 73000—69000
Pocisk 13000 - 13750
Parowozy 37000—35000
Zieleniewski 125000—123500
Borkowski 12000—12500
Żyrardów 2650 00—2700000
Jabłkowscy 15000—15000
Żegluga 7500—7800
Polbai 5500 5250
Nobel 34000—28000
Gosławice 105000—100000
Haberbusch 47500—47000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 42.400
Funty 198500.
Franki 2860
Marki niem. 2,06
Ruble złote 2560000
Ruble srebrne 13600
Bilon 6500

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 12 kwietnia 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (gotówka) w placeniu 42200, — w żądaniu 42525, w tranzakcji —

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w placeniu 42275, w żądaniu 42600, w tranzakcji —

Franki belgijskie (czeki) w plac. 2405, w żąd. 2430.

Franki francuskie (czeki) w plac. 2845, w żąd. 2875.

Franki szwajc. (czeki) w plac. 7750, w żąd. 7800, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w plac. 196,500, w żąd. 198,500, w tranz.

Korony austr. (czeki) w plac. 0,59,75, w żąd. 0,60.

Korony czeskie (czeki) w placeniu 1250 w żąd. 1275, tranz. —.

Marki niem. (got.) w plac. 2.00, w żąd. 2.05, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w plac. 1,97 w żąd. 2.02 w tranz.

Miljonówka w plac. — — w żąd. 1850.

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

Wczorajsze notowania na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi zdradzały tendencję spokojną—utrzymaną. Obroty małe.

Płacono:

Dolary 42,300—42,200—42,325
Funty 195,000—196,500
Franki fr. 2825—2850
Franki belg. 2375—2400
Franki szwajc. 7850—7800—7775
Marki niem. 2,10—2,05
Korony austriackie 0.60
Kor. czeskie 1250
Liry 2050
Lei rumuńskie —
Miljonówka 1850
Wiedeń czeki 0,60.50—0,60
Berlin czeki 2,07—2,05—2,04—2,01
Ruble złote 25,000
Ruble srebrne 15.000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 kwietnia.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 49,24,50—49,50,50
Marka polska 50,07—50 33
Nowy-Jork 21.156,97—21.263,03
Londyn 97,930,53—98,430,47
Paryż 1,406,47—1,413,53
Poznań 49,24,50—49,50,50
Holandja 8.239,35—8.281,65

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 11 kwietnia. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar 21,200
Marka pol. 50,25

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 12-go kwietnia. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Warszawa 0,0130
Nowy-Jork 549
Londyn 25,57
Paryż 56,62,50
Wiedeń 0,0077
Praga 16,40
Włochy 27,27,50
Budapeszt 0,12
Sofja 4,30
Holandja 215
Christiania 98 50
Kopenhaga 104
Sztokholm 145,80
Hiszpanja 84,00
Berlin 0,0260

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 12 kwietnia. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące.

Warszawa 49,62
Marka polska 49,75
New-Jork 21.032,28—21.137,72
Londyn 97,879,68—98,370,32
Paryż 1.402,48—1,409,12
Wiedeń 29,70—29,86
Praga 627,92—631,08
Włochy 1,043,88—1.049,12
Belgja 1.208,97—1.215,07
Budapeszt 4,65—4,67
Szwajcarja 3,845,36—3.854,62
Helsingfors 577,55—580,45
Sofja 165,08—166,92
Holandja 8.239,35—8.280,65
Christjanja 3.777,52—3.796,47
Kopenhaga 3.992,49—4.012,51
Stokholm 5,588 49—5,616,51
Hiszpan.ja 3.219,93—3.236,17
Buenos-Aires 7.705,19—7,741,81
Tokio 9 975—10.025
Rio de Janeiro 2,224,57—2.255,65
Belgrad 214,96—216,04
Tendencja spokojna

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 12 kwietnia. (Tel. własny). Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 49,50
Marka polska 49,50
Nowy-Jork 21 150
Londyn 98.200
Paryż 1.411
Praga 632
Włochy 1052,50
Belgja 1218,50
Szwajcarja 3862
Helsingfors 579,50
Holandja 8287
Christjanja 3.801
Kopenhaga 4018
Stokholm 5,628
Hiszpanja 5,242
Tendencja spokojna.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH
„MARTY"
Wólczańska 148 m. 69.
Przyjmuje wszelkie roboty jako to: palta damskie, kostjumy oraz suknie.
Wykonanie sumienne. Ceny niskie.

Życie gospodarcze Polski.

Rozporządzenie o mnożnikach celnych. Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie ministerstw przemysłu i handlu, oraz skarbu, na mocy którego normowaną będzie sprawa mnożników celnych ulgowych. Mnożnik normalny wynosić będzie 6000, mnożnik specjalny (dla pewnych rodzajów towarów, które jakkolwiek nie posiadają żadnych ulg, nie podpadają pod mnożnik normalny) — 4000.

Mnożniki ulgowe wynosić będą: 100, 500 i 1200.

Rozporządzenie powyższe traci moc obowiązującą 30 czerwca r. b.

Posiedzenie rady chemicznej. Dnia 7 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie państwowej rady chemicznej, na którem rozważano między innemi sprawę utworzenia zapasu surowców chemicznych dla przemysłu krajowego, oraz sprawę patentów na wynalazki w dziedzinie chemji. Definitywne postanowienia co do powyższych kwestji powzięte nie były, wybrano jedynie komisje, które postawią wnioski swe pod obrady następnego posiedzenia p. r. chem.

Przemysł chemiczny w Małopolsce. Zarówno handel, jak i przemysł chemiczny skarżą się na silny zastój, spowodowany nie tyle wysokiemi cenami produktów, ile zupełnym brakiem kapitału u odbiorców. Ponieważ tak handel, jak i przemysł cierpią bardzo skutk. tego zastoju, przeto chcąc temu zaradzić, skłonny jest niejednokrotnie handel i przemysł chemiczny do udzielania krótkiego kredytu, opartego na relacji do fr. szw., dolara i t. p. Odbiorcy jednak korzystają z takiego kredytu tylko bardzo nielicznie, obawiając się, że przy ciągłych wahaniach kursowych marki polskiej i przy powszechnym braku gotówki nie zdołają dotrzymać terminu płatności lub też oddać równowartości w markach polskich.

Przesyłki do Francji. Ministerstwo kolei żelaznych podaje do wiadomości, że przerwane dnia 2 marca przyjmowanie przesyłek do Francji, Belgji, ksiestwa Luxemburg i zagłebia Saary zostało wznowione dnia 28 b. m.

SCALA
Teatr Żydowski
Ostatnie 3 razy
BAJADERA"
Piątek, 13 kwietnia, o g. 9-ej w. po cenach zniżonych; sobota, 14 kwietnia, o g. 8 i pół w. i niedziela, 15 kwietnia, o g. 8 i pół w. po raz ostatni —
„Bajadera" operetka w 3 aktach, muzyka E. Kalmana.
Bilety w kasie teatru SCALA

Grand-Kino Ivonhoe

— Dziś premjera! —

wspaniały dramat w 6 akt. podług powieści — — — **Waltera Scotta**

W rolach głównych

Bruno Decarli i Mara Markoff

Początek przedstawień o godz. 5 po południu.

Dla młodzieży dozwolony.

UNION Towarzystwo Akcyjne dla

PRZEMYSŁU JUTOWEGO

w BIELSKU, Śląsk Cieszyński

Telefon Nr. 305. — Adr. telegr. „UNIONJUTA" Bielsko.

JUTOWE TKANINY dla tapicerów, do konfekcji, opakowania i t. d.

JUTOWE WORKI cukrowe, zbożowe, mączne, cementowe do nawozów sztucznych i t. d.

JUTOWE SIENNIKI — JUTOWA PRZĘDZA

Zastępca na Kongresówkę i Kresy Wschodnie

Dom Handlowy J. SARNA

WARSZAWA, Świętokrzyska 35.

Tel. 59-34. Adres tel.: „Agsarna „Warszawa.

Przyjmujemy już obecnie zamówienia na

GONTY DACHOWE

(SZKUDŁY)

oraz dostarczamy stale naszą

DĘBOWĄ POSADZKĘ PARKIETOWĄ

Zjednoczone fabryki przeróbki drzewa

Bolesław Bystrzycki Tow. Akc.

ORZECHOWO

BIURO SPRZEDAŻY: Poznań, ul. Matejki 47, tel. 6648.

4891—2

„Instytut Nauczycielski T. N. S. S. i W. w Łodzi" zawiadamia, że dnia 16.IV b. r. o godz. 7 wiecz. rozpoczyna

Cykl wykładów z literatury niemieckiej

(w języku niemieckim) profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Spirydjon Wukadinowić p. t. „Goethes Alter". Cykl składać się będzie z pięciu dwugodzinnych wykładów. Wstęp dla dorosłych 4.000 mk. za wykład dwugodzinny, dla młodzieży szkół średnich 2.000 mk., opłata za cykl 15.000 mk. Wykłady odbywać się będą w gimnazjum Miejskim przy ulicy Sienkiewicza № 44. 5151—1

Sala Filharmonji, Dzielna 20.

W sobotę, dn. 14-go i w niedzielę, dn 15-go kwietnia r. b. o godz. 8.30 wiecz.

tylko 2 występy niezrównanego humorysty i satyryka niemieckiego

Senff-Georgi

Niektóre odgłosy prasy:

„Der Tag": Senff-Georgi wyczarowuje zapomocą swej żywej interpretacji setki wesołych postaci, które jak ucieleśnione pojawiają się na podium. Publiczność nie przestaje się śmiać.

„Lokal-Anzeiger": Podziwu godnym jest niezrównany kunszt Senff-Georgi'ego który potrafi w ciągu wielu godzin utrzymać najliczniejsze audytorjum w wesołym nastroju. Nieustanne wybuchy śmiechu rozlegają się na sali

„Vosische Zeitung": **Słuchając Marcella Salcera słuch. śmieją się na cały głos. U Senff-Georgi'ego to nie wystarcza: tu trzeba już krzyczeć. Audytorjum opanowują konwulsje śmiechu.**

Amerykańskie „New Jorker Staatszeitung": Senff-Georgi rozporządza niesłychanie modulacyjnym organem czarując wesołością i fascynującym humorem. Publiczność, porwana istnym orkanem wesołości, nie pozwala mu zejść z estrady i niepostrzeżonym okrzykiem „do widzenia" czyni rozstanie bardzo trudnem.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie nr. 1 od 10—1 i 3—8.

Majster stolarski

Większa mechaniczna stolarnia budowlana w Łodzi poszukuje pierwszorzędnego fachowca, jako kierownika zakładu. Wymagana jest gruntowna znajomość konstrukcji, kalkulacji i maszyn. Łask oferty sub „Stolarz" do Adm. „Głosu Polskiego". 5134—3

Kierownik z dokładną znajomością urządzenia suszarni dla środków żywnościowych, owoców, środków pastewnych, nawozów i odpadków rzezalnianych, oraz znający się na zużytkowaniu kości i topieniu, władający językiem polskim, niemieckim i rosyjskim, poszukuje posady w swej branży Zgłoszenia pod „Gdańsk" O. Kühnel, Abegg gasse 2. 5155—1

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi ogłasza niniejszym

KONKURS

na budowę resztujących 250 pół parkanu wokoło cmentarza. Oferty z podaniem warunków składać należy do dnia 19 kwietnia 1923 r. w kancelarji Gminy, Plac Wolności 6. 165—1

Biuro Agenturowo-Komisowe w Łodzi (Chemikalja, barwniki anilinowe) **poszukuje**

Buchaltera-Korespondenta.

Gruntowna znajomość polskiego i niemieckiego języka konieczna. Oferty do admin. „Głosu Polsk." pod „A. 125". 5142—3

Wzorowa stancja dla kształcącej się młodzieży i dzieci (izrael.) Zapis kandydatów (ek) na czas do końca bieżącego roku szkolnego, na wyjazd do uzdrowiska na wakacje letnie, również na przyszły rok szkolny odbywa się u prof. RABINOWICZA, w Warszawie, ul. Zielna 15, m. 15 (róg Siennej). Dla przyjezdnych dorosłych bywa wygodne pomieszczenie z utrzymaniem lub bez.

Towarz. Przemysłu Włókienniczego „LANA" Sp. Akc.

Zgierz, ul. Berka Joselewicza nr. 12.

Przędzalnia wełny zgrzebnej, wigonji i szarparnia.

Przerabia surowce własne i powierzone.

Posiada na sprzedaż przędzę własną.

Poszukiwani hurtowni odbiorcy i agenci.

Wykwalifik. biuralistka

niemiecka stenotypistka, biegle pisząca na maszynie, ze znajomością książkowości poszukuje posady od zaraz. Łaskawe oferty sub „Biegła" do admin. „Głosu". 5007—2

Poszukuję posady

magazyniera - pomocnika lub pomocnika biurowego, poprowadzę kontrolę robotniczą, chętnie do składów manufakt. lub t. p. Pismo ładne, wyraźne. Świadectwa posiadam. Referencje poważne. Wykszt. pierwszy kurs szkoły tech. Wiek 25. Łaskawe oferty pod „Wymagań skromnych" do „Głosu" 137—1-pp

Dobra krawcowa poszukuje

pracy w domach prywatnych. Wykonywa wszelkie roboty. M. Kalecki, ul. Rozwadowska № 15, m. 26. 904—2-pp

Inteligentna panienka

izrael. poszukuje posady sprzedawczyni, kasjerki lub t. p. Oferty pod „Ucz-ciwa" do „Głosu". 148—5-pp

Inteligentna panienka

izrael. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być do dzieci. Oferty pod „Nadzieja" admin. „Głosu". 141—3-pp

Krawcowa szyjąca po domach poszukuje zajęcia. Rozwadowska № 25, m. 13. 141—3 k

Kawaler 17-letni z 5-cio klasowem wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia, najchętniej w składzie manufaktury. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu" pod „L. W." 62—1-pp

Młoda panna ze średniem wykształceniem z praktyką i ze świadectwami poszukuje zajęcia biurowego. Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „K. 5" 052—3-pp

Golier ciesielski poszukuje pracy oraz przyjmuje wszelkie zamówienia ciesielskie i stolarskie. Kilińskiego № 187, m. 6. Omencetter. 059—3-pp

Przyjmę posadę pisarza prowentowego, magazyniera, znam ogrodnictwo. Świadectwa posiadam. Oferty pod „Zaraz 5158" do „Głosu" 58-1-pp

Rutynowany młody człowiek z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia, w branży manufakturowej, detalicznej lub hurtowej. Oferty sub. „Manufaktura" 45—1-pp

Sprzedawca branży żelaznej dobrze obznajmiony w branży tej poszukuje odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty do Adm. „Głosu" dla „S. G." 6 lpp

Skromna panna, która zna się na gospodarstwie, lubi dzieci, poszukuje zajęcia, zarządu domem lub pomocy w gospodarstwie. Oferty pod „Samotna" do „Głosu" 163—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.)

Dla starszej kobiety po

szukuję osobę skromną, średniego wieku ze szyciem. Zgłosz osob od 12—4 po poł.: Lourie, Pomorska № 81, 64 2-pz

Potrzebny chłopiec.

Skład obrazów. Piotrkowska 105. 36—1-pz

Poszukuję młodego ener-

gicznego człowieka, obeznanego z buchalterją. Oferty składać do Adm. „Głosu" pod lit. „H. P." 30—1 pz

Stolarze na roboty me-

blowe potrzebni do firmy F. Krzyżowski i Ska, Napiórkowskiego № 7, Górny Rynek. 045—3-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 200 mk.)

Do wynajęcia piwnica,

nadająca się na skład Wiadomość w składzie żelaza, Piotrkowska 59. 5000—1-m

Poszukuję pokoju umeblowanego przy inteligentnej rodzinie na krótki przeciąg czasu z gwarancją opuszczenia. Oferty d-a D-ra W., Hotel Manteuffla, pokój 32. 014—2-m

Poszukuję 2 ewent. 1 po-koju z kuchnią, może być na przedmieściu, lub w Rudzie, Helenówku i t. p. Oferty do „Głosu" sub „Aptekarz". 160-2-m

Pokoju poszukuje sa-motny spokojny urzędnik, pożądane z całodziennem utrzymaniem. Oferty pod „W. P." do admin. „Głosu Polsk." 179—2-m

Urzędnik państwowy, sa-motny poszukuje od zaraz jednego pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, najchętniej w pobliżu Województwa. Łaskawe oferty pod: Łódź, ul. Zawadzka № 11, „Referent Wojewódz., biuro № 24". 176—1-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 152. 792—10-d

W. Salwa, Łódź, Skwe-rowa 10. Poleca kwiaty, nasiona, kłącze georgin, flance kwiatów letnich i zimotrwałych. 874-10-d

Pośredniczy w sprzedaży domów, willi, fabryk, interesów handlowych, majątków ziemskich, w wynajmie lokali, biuro „Fortuna", Wólczańska № 165. Tel. 14-88. 880—30-d

Zaginęła suczka biała w czarne łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska № 84, Piątkowski. 40—1-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

Cukier Felicja zgub. pasz-port niemiecki, wyd. w Tomaszowie. 093 3-z

Cyterman Szymon zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 032—3-z

Cruchot Kornelja zgub. paszport rosyjski, wyd. w gm. Grabów. 001-3-z

Cajda Józef zgub. tymcz. zaświadczenie bezterminowego urlopu roczn. 1892 oraz paszport rosyjski na im. Marji Kaźmierskiej, wyd. w gminie Chojny. 060—3-z

Jędrzejczak Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz kartę zwolnienia rocz. 1892 31-3-z

Cyza Josek zagubił kartę powołania, wyd. przez P. K. U. w Łodzi. 181—3-z

Szochet Izaak zgub. kar-tę powołania r. 1886, wyd. w Łodzi. 006-3-z

Cajbert Hugo zgub. kar-tę powołania z r. 1883, wyd. w P. K. U. Łódź.

Walęski Józef zgub. kar-tę rejestracyjną rocz. 1885. 956—3-z

Dr. med.

Zeligsonowa

przyjmuje od 11 pół do 2 i pół; w niedzie 9 i święta od 2—4

Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1

Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)

Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą.

158—10

Wychowawczyni-Freblanka

intelig (izr.) do dwojga dzieci na wyjazd od zaraz poszukiwana. Wiadomość: Zielona 17, I p., m. 2, od g. 3—5. 120—1

NAJLEPSZA CYKORJA PAROWANA

„GLEBA"

SPÓŁKA ZIEMIAŃSKA PRODUCENTÓW CYKORJI

RUTKOWSKI, LISSOWSKI i S-ka

DAWNIEJ R. BOHNE & Cº

w WŁOCŁAWKU

Rutynowana

stenotypistka

polsko-niemiecka, pierwszorzędna siła, poszukiwana natychmiast do amerykańskiego biura za dobrem wynagrodzeniem. Oferty sub „Taft" do admin. „Głosu Polsk." 4071-3

Składy towarowe

w śródmieściu, suche, widne przyjmują towary do zamagazynowania na **bardzo przystępnych warunkach**. Zainteresowanych uprasza się podać swe adresy pod „E. S. 37" do Adm. „Głosu Polskiego" 864—3

Dnia 11 b. m. o godz. 8 ej rano zgubiono na ul. Zielonej w okolicy Wólczańskiej

sakiewkę szarą skórkową.

Uczciwy znalazca uprasza się za wynagrodzeniem doręczyć, ewent. przesłać pocztą nie przedstawiające dla niego wartości listy, matrykułę i fotografję pod adresem: Lipowa № 27, m. 20. 177—1

Dom frontowy

z oficyną w śródmieściu jest do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 100, u Wegnera. 159—3

Dekorator

specjalista okien wystawowych przyjmuje zamówienia. Oferty sub. „Fachowiec" do „Głosu". 144—1

Buchalter

rutynowany do składu manufaktury poszukiwany. B-ca Zaks i L. Szlezynger, Piotrkowska № 26. 146—3

Pokój

o dwóch oknach przy ul. Piotrkowskiej lub przyległej ulicy **poszukiwany**. Oferty do administr. „Głosu" sub „Dwuokienny". 152—2

Laboratorjum chemiczno bakterjolog.

D-ra med. St. Turwicza

ul. 6-go Sierpnia 15-17 (Benedykta)

(Klinika D-ra Druebina)

Analizy moczu, plwocin, kału, krwi Badania serologiczne (Waserman, Widal i t. p.) Badania anatomo-patologiczne.

W. U. Z. № 410 dn. 12.4-23 r.

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób **skórnych i wenerycznych.**

Przyjmuje od 8—10 i pół, 3—5 i od 6—8. Panie 1—3

Pozdrawiam Romeczkę

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Sachs